M.B. im. L. W. w Łodzi

PANORAMA

Wydanie I

ŁÓDŹ, sobota 5 i niedziela 6 sierpnia 1989 roku
Rok XLIV 182 (12999)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

Cena 80 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

HONOROWA ODZNAKA MIASTA ŁODZI

Najstarsza gazeta Łodzi

Pierwsze sygnały i pierwsze wnioski

Bezwład i urzędnicze okulary kontra urynkowienie

PIERWSZE DNI, KTÓRE MINĘŁY OD OPERACJI „URYNKOWIENIE" NIE ZMIENIŁY ZBYTNIO OBRAZU RYNKU. W SKLEPACH POJAWIŁO SIĘ W ZASADZIE TYLKO TO, CO W POPRZEDNICH TYGODNIACH WYKUPYWANO ZWIĘKSZAJĄC DOMOWE ZAPASY (MĄKA, CUKIER, SÓL) CHOĆ I TE TOWARY NIE ZAWSZE SĄ W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY.

Nie ruszył skup żywca. Stąd w sklepach mięsnych oferta niewiele większa, niż w czasach kartkowych. **Popyt nie zmalał zbytnio, choć zmieniła się nieco klientela.** Mniej tych samych twarzy, realizujących kartki „na zlecenie".

Ceny mięsa w placówkach uspołecznionych są o ok. 30—40 proc. niższe niż na targowisku. Urynkowienie wyeliminowało jedno zero z tych relacji. **Wiele wskazuje na to, że handel — nie robiąc prawie nic dla zwiększenia podaży — wykorzystuje marżę wynikową do szybkiego poprawienia swej finansowej kondycji.** Różnice pomiędzy ceną, po jakiej zakupuje mięso i przetwory w zakładach a ceną po jakiej je sprzedaje, są wyraźne. W Radomiu np. boczek handel kupował po 850 zł a sprzedawał po.. 1300 zł.

Jest to tendencja niezwykle niebezpieczna. **Skoro bowiem do handlu, a nie do producentów wpływać będzie nadal niemal cała korzyść z podwyżki cen, potwierdzić się mogą obawy, że urynkowienie zmieni się w zwykłą operację cenową.** Tym bardziej że same zakłady przemysłu mięsnego rzadko oferują rolnikom ceny wyższe od minimalnych. Najwyższy czas, aby zaczęły się one bardziej energicznie targować z handlem niż z producentami.

(DALSZY CIĄG NA STR. 7)

Takim „końskim ogonem" można się pochwalić.

CAF — Sławomir Wojno

Rozmowy min. M. Wilczka w USA

Amerykanie inwestują w polską petrochemię

W Waszyngtonie zakończyły się rozmowy prowadzone przez ministra przemysłu Mieczysława Wilczka z przedstawicielami administracji USA oraz kołami przemysłowymi i bankowymi Stanów Zjednoczonych.

W wypowiedzi udzielonej waszyngtońskiemu korespondentowi PAP minister Wilczek podkreślił, że głównym celem jego wizyty w USA było przeprowadzenie rozmów potwierdzających zdecydowane stanowisko rządu polskiego w sprawie realizacji programu przetwórstwa ropy naftowej który przewiduje zwiększenie w ciągu 5 lat przerobu ropy o 9 milionów ton.

Wymaga to wybudowania kompleksu rafineryjno-petrochemicznego, w tym rozbudowy rafinerii w Gdańsku, budowy odpowiedniego kompleksu petrochemicznego w Płocku oraz budowy nowej rafinerii na 6 milionów ton w Czechowicach oraz odpowiedniej petrochemii w Blachowni i Oświęcimiu. Jest to ambitny program który wymaga w tej części, gdzie zainteresowane są firmy amerykańskie, zainwestowania około miliarda dolarów.

Na naszą propozycję współpracy w realizacji tego programu — powiedział min. Wilczek — odpowie-

(DALSZY CIĄG NA STR. 7)

Konsultacje Cz. Kiszczaka

4 bm. prezes Rady Ministrów **Czesław Kiszczak** spotkał się z senatorem **Andrzejem Wielowieyskim**, zastępcą przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego.

Tego samego dnia prezes Rady Ministrów Czesław Kiszczak spotkał się z senatorem prof. **Witoldem Trzeciakowskim.** (PAP)

W szpitalu klinicznym w Katowicach urodziły się czworaczki, dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Matka i jej pociechy czują się dobrze.

DODATKOWE DNI WOLNE OD PRACY W II PÓŁROCZU BR.

Zgodnie z zarządzeniem ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 23 grudnia 1988 r. w sprawie terminów udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy w 1989 roku (MP nr 36, poz. 330), zmienionym zarządzeniem z dnia 14 czerwca 1989 r. (MP nr 20, poz. 140) oraz ustawą z dnia 17 maja 1989 roku o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz U nr 20, poz. 154) dodatkowymi dniami wolnymi od pracy w II półroczu br. są:

5, 12, 15, 26 sierpnia; 9, 23, 30 września, 7, 14, 28 października; 18, 25 listopada; 2, 9, 23, 30 grudnia.

Nowe stawki oprocentowania wkładów oszczędnościowych

Powszechna Kasa Oszczędności poinformała swoich klientów, że w związku z szybszym wzrostem cen dokonuje od 10 sierpnia br. korekty oprocentowania wkładów oszczędnościowych. Przewiduje również wprowadzenie na stałe zasady ruchomej stopy oprocentowania i korygowania jej okresowo, nie wykluczając, że następna korekta nastąpić może już we wrześniu br. kiedy lepiej znane będą skutki urynkowienia gospodarki żywnościowej. PKO zapewnia też, iż owa następna korekta oprocentowania w sposób bardziej realny kompensować będzie spadek siły nabywczej pieniądza.

Dokonywana od 10 sierpnia przez PKO podwyżka stopy oprocentowania dotyczy jedynie wkładów terminowych. I tak do 72 proc. w skali rocznej wzrośnie oprocentowanie terminowych wkładów 3-letnich, wkładów mieszkaniowych, bo-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Powrót „projektu Daihatsu"?

Dziennik „Yomiuri Shimbun" poinformował 4 bm., bez powoływania się na konkretne źródła, że firma Daihatsu Motor Co. ogłosiła poprzedniego dnia plan „udostępnienia Polsce technologii produkcji samochodu osobowego". Technologię produkcji samochodu „Charade" ma otrzymać żerańska FSO, wraz ze 100 miliardami jenów na rozbudowę obiektów produkcyjnych. Jak pisze „Yomiuri Shimbun" plan „jest rezultatem szczytu paryskiego", na którym państwa zachodnie ujawniły przedsięwzięcia, mające na celu wsparcie odbudowy gospodarczej w krajach Europy wschodniej, co ułatwia firmom japońskim operowanie w bloku komunistycznym".

„Apelując do rządu japońskiego i polskiego o poparcie, Daihatsu ma nadzieję zrealizować ten plan do 1991 r." — pisze dziennik japoński dodając, iż chodzi o produkcję w FSO ponad 100 tys. samochodów „Charade" rocznie (modele z silnikiem o pojemności 1 tys. ccm i 1,3 tys. ccm) „przy użyciu technologii i pieniędzy Daihatsu". 20 proc. części do produkcji tego samochodu w Polsce byłoby przysyłane przez Daihatsu.

Dziwny jest ten świat

MALEC Z FAŁSZYWYM RADAREM

9-letni Mats Grundberg nie mogąc dłużej znieść niefrasobliwości kierowców przejeżdżających przez jego rodzinne miasto Gene (350 km na północ od Sztokholmu) z prędkością ponad 100 km/godz. zainstalował na poboczu drogi imitację radaru własnej produkcji do złudzenia przypominającą prawdziwy radar policyjny — jak się okazało — z dobrym skutkiem.

„Ci szaleńcy pędzą jak na stracenie, a w moim miasteczku szybkość ograniczona jest do 50 km/godz. Kiedy dostrzegają mój radar natychmiast gwałtownie hamują, a niektórzy w obawie przed zatrzymaniem przez — jak sądzą — stojący za miastem patrol uciekają nawet w boczne uliczki."

PODPALIŁ BRODĘ KLIENTOWI

Na 6 miesięcy więzienia skazany został taksówkarz z Jerozolimy, który sam wymierzył karę klientowi.

Gdy pasażer zwrócił uwagę, że — jego zdaniem — taksometr pokazuje zawyżoną kwotę za kilometr, taksówkarz wdał się w dyskusję, która niebawem przekształciła się w sprzeczkę i zażartą kłótnię. W pewnym momencie taksówkarz wyjął zapałki i bez większego namysłu podpalił długą, czarną brodę pasażera. Broda spłonęła pozostawiając na twarzy poszkodowanego trwałe blizny.

Sąd nie uznał argumentu obrony, że winę ponosi w znacznym stopniu pasażer, który doprowadził do pasji kierowcę. Wychodząc z założenia, że klient ma zawsze rację, nawet gdy jej w zasadzie nie ma, skazał nerwowego taksówkarza na pół roku pobytu w celi.

WIARA W WIECZNY RAJ

Anonimowa ankieta wykazała, że aż 77 proc. dorosłych mieszkańców Stanów Zjednoczonych wierzy w życie pozagrobowe oraz w to, że po śmierci znajdzie się w wiecznym raju.

Na kolejne pytanie, jak sobie wyobraża pobyt w raju, 91 proc. stwierdziło, że będzie wiecznie przebywać w stanie spokoju i bez żadnych trosk, 83 proc. jest przekonanych, że obcować będzie z Bogiem, co będzie dla nich stanem wystarczającym, natomiast 74 proc. wyraziło nadzieję, że w raju czas spędzać będą na zabawie i różnych rozrywkach.

pr. (kl)

Katastrofa Miga-29

W Kuopio uległ awarii przy starcie radziecki samolot wojskowy Mig-29, który miał odbyć lot pokazowy. Nz.: samolot poza pasem startowym.

CAF — Reuter

CO DZIEŃ niesie

Dziś mamy sobotę, 5 sierpnia.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Maria, Stanisława, Karolina, Oswald

JUTRO: Agapit, Jakub, Luba, Sława

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Możliwe przelotne opady. Temp. maks. 18 st. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny porywisty, zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 985,9 hPa (739,5 mm), a temp. 13,8 st.

Z kalendarza wydarzeń

1864 — Zg. na stokach Cytadeli warszawskiej R. Traugutt, dyktator powstania styczniowego.

Taka sobie myśl

Tragedią życia jest to, że czasem zdobywamy cel naszych pragnień.

Uśmiechnij się

— A teraz biegnie do Julii...

„Gentleman B. Borg"

„Gentleman — Borg", jak zwykli go nazywać pod koniec lat siedemdziesiątych amerykańscy i brytyjscy dziennikarze sportowi wrócił ponownie na czołówki światowych gazet. Lecz obecnie nikt by już go nie nazwał dżentelmenem. Król Wimbledonu, z pięcioma wygranymi pod rząd turniejami stał się ofiarą środków masowego przekazu, które znęcają się nad byłym tenisowym geniuszem...

Bjoern Borg jest teraz bohaterem, ale coraz to nowych afer! Po romansie z włoską piosenkarką Loredaną i połknięciu nadmiernej ilości tabletek nasennych, co spowodowało konieczność płukania żołądka Borg wdał się w sądowy spór z byłą żoną o prawo opieki nad kilkuletnim Robertem dostarczając żeru bulwarowej prasie. Ostatnio zaś głośne stały się ekonomiczne interesy króla tenisa. Borg odmówił płacenia rachunków i współpracy ze wspólnikami, przez co doprowadził do upadku jedno ze swych przedsiębiorstw pozbywając się od ręki kilku milionów dolarów.

Część komentatorów uważa, że zrobił to celowo bojąc się utraty kontroli nad swoimi interesami. „Bjoern Borg Design Group Scandinavia", zajmujące się projektowaniem i szyciem luksusowej odzieży, dałoby się uratować, gdyby Borg zgodził się na dopływ potrzebnych mu kapitałów, które zaoferował nawet prawdziwy król szwedzkiej gospodarki, szef koncernu Volvo Per Gyllenhammar.

Ostatecznie nic się nie stało. Zlikwidowane przedsiębiorstwo, wokół którego zrobiono tyle szumu, zatrudniało zaledwie 30 ludzi. Dowiedziawszy się ze smutkiem o utracie pracy, wsiedli oni w swe luksusowe samochody i na pewno nie ubiegają się o zasiłki dla bezrobotnych. Gdyby właścicielem nie był Borg, nie poświęcono by temu wydarzeniu najmniejszej wzmianki w gazecie.

Borg twierdzi przez wysyłane prasie komunikaty, że celowo wycofuje się z interesów w Skandynawii, ponieważ nie przynoszą one spodziewanego zysku i zamierza całkowicie skoncentrować się na rynku europejskim i amerykańskim umacniając główne przedsiębiorstwo swego koncernu, ulokowane w Monaco.

Natomiast jego byli współpracownicy utrzymują, że utracił całkowicie zdolność oceny i odizolował się zupełnie od ludzi, spędzając całe dnie w swym luksusowym pałacyku na jednej z podsztokholmskich wysp i zajmując się... czytaniem komiksów z kaczorem Donaldem! Willa obstawiona jest ostatnio dziennikarzami i fotografami, czekającymi na pokazanie się Borga. Poprzednio nie ukrywał się przed prasą, otwarcie opowiadając o swych miłosnych przygodach i pomysłach ekonomicznych.

Ci, którzy mają jeszcze w pamięci występy i wspaniałe wyniki Borga na korcie zastanawiają się obecnie nad tym, jak cienka jest granica między „byciem bohaterem narodowym" i osobą, którą próbuje się teraz unicestwić. Niewielu ludzi w Szwecji zyskało sobie taką sławę. Kiedy premier Ingvar Carlsson po raz pierwszy udał się do USA z misją pełnej normalizacji stosunków szwedzko-amerykańskich przed kilkoma laty — zabrał ze sobą Borga, jako członka oficjalnej delegacji. Jeszcze w zeszłym roku pełnił on rolę „turystycznego ambasadora Szwecji" wysyłanego z misjami dobrej woli do wielu krajów.

TOMASZ WALAT (PAP)

SPORT

ŁKS — Jagiellonia i Legia — Widzew

SZLAGIER W ŁODZI

Piłkarska ekstraklasa wystartowała w iście sprinterskim tempie. W ciągu tygodnia 16 najlepszych polskich zespołów rozegra po trzy spotkania, a najbliższa kolejka ligowa zaplanowana została na dziś i niedzielę. **Najbardziej będą chyba zadowoleni łódzcy kibice, ponieważ w sobotnim meczu (początek o godz. 17 — sędziuje J. Wrona z Lublina) ŁKS podejmuje na stadionie przy al. Unii Jagiellonię Białystok. To bez wątpienia szlagier trzeciej serii mistrzowskich spotkań!** Nie tylko dlatego, że walczą z sobą nie pokonane dotychczas zespoły (trzecie i czwarte miejsce w tabeli) ale znów dojdzie do trenerskiego pojedynku **Leszka Jezierskiego** i jego byłego asystenta **Krzysztofa Bulińskiego.**

W ubiegłym sezonie obie drużyny wyszły na remis (wygrane na wyjazdach). W nowym zasmakowały w sukcesach i nie ulega wątpliwości, że będą chciały to spotkanie zapisać po stronie plusów. Możemy obejrzeć mecz na dobrym poziomie. Dodatkowym magnesem, który powinien przyciągnąć kibiców na stadion, jest występ w drużynie gości dwóch zawodników Zalgirisu Wilno (zespół radziecki reprezentuje swój kraj w rozgrywkach Pucharu UEFA) — **stopera Kasparaviciusa** i napastnika **Mackieviciusa.** Obaj liczą po 31 lat, a szczególnie dobre recenzje zbierał ten pierwszy, który, grając na stoperze, jest ponoć zaporą nie do przebycia. Zobaczymy.

To jednak nie jedyne wzmocnienia, jakich doznała Jagiellonia przed rozpoczęciem ligi. Pozyskano dobrego napastnika **Prabuckiego** z Lechii Gdańsk i **Grzankę z Górnika Zabrze.** Ten pomocnik i obrońca zapisał się w pamięci kibiców dobrymi występami w Motorze Lublin, a następnie przeszedł do Górnika Zabrze, gdzie właściwie „grzał ławę". Teraz znalazł się w podstawowym składzie Jagiellonii i chyba zechce wykorzystać tę szansę. Wielu fachowców twierdzi jednak, że straty, jakie poniósł zespół gości (Lisowski przeszedł do Olimpii Poznań, **Dariusz Bayer** do Lecha, **Jacek Bayer i Michalewicz** do Widzewa, **Szymanek i Leszczyk** wyjechali za granicę, zaś **Czykier** odbywać będzie służbę wojskową w Legii), są dużo większe niż zakupy, ale jak na razie nie wpłynęło to na postawę białostoczan. Okazuje się, że dojście do finału Pucharu Polski i dobry mecz z Legią nie były dziełem przypadku.

Co można powiedzieć o ŁKS? Wyniki uzyskane do tej pory wiele wyjaśniają. Mecz we Wrocławiu dał ponadto trenerowi **Jezierskiemu** kolejne punkty do oceny szkoleniowej zespołu. Zanosi się na kilka zmian w składzie, choć żaden zawodnik nie jest kontuzjowany.

Z wielką troską patrzą natomiast na swój zespół sympatycy **Widzewa.** Po raz pierwszy w historii klubu po dwóch kolejkach mistrzowskich nie ma on na swym koncie ani jednego punktu, zaś nowy regulamin rozgrywek sprawił, że trzeba będzie dodatkowo odrabiać. Trzybramkowa porażka z mistrzem Polski Ruchem Chorzów załamała wszystkich, ale chyba nie ma w tej chwili w lidze drużyny, która potrafiłaby dotrzymać kroku podopiecznym **Jerzego Wyrobka.**

To na pocieszenie. A w niedzielę trzeba znów stawić czoło drużynie o dużych ambicjach — Legii Warszawa. Raczej nie stawiałbym łódzkiej jedenastki w roli chłopców do bicia, zważywszy, że najprawdopodobniej będą już mogli wystąpić **Przybyś i Putek.** Na stadionie przy ul. Łazienkowskiej Widzew łatwo nie sprzedawał skóry. Tak chyba będzie i teraz. Po odejściu **Karasia, Dziekanowskiego i Ryszarda Robakiewicza** warszawski zespół nie ma już takiej siły przebojowej w ataku. Jedynie obrona może wzbudzić respekt u każdego rywala **(Kubicki, Kruszankin, Budka, Wdowczyk).** No i oczywiście **Kosecki,** sam jednak spotkania raczej nie wygra.

W pozostałych meczach grają: **sobota:** GKS Katowice — Śląsk, Olimpia — Stal Mielec; **niedziela:** Zawisza — Wisła, Zagłębie Sosnowiec — Lech, Zagłębie Lubin — Górnik Zabrze, Ruch — Motor.

(a. szym.)

GANCEWSKI I SPÓŁKA W STRYKOWIE

Dwaj znakomici polscy motocykliści **Gancewski i Przybyła,** którzy tak udanie wystartowali (zbierając pochlebne recenzje fachowców oraz zazdrość rywali) w motocrossowym „Wyścigu Inków" w Peru, zaprezentowali się niedawno sochaczewskim sympatykom sportów motocyklowych.

W niedzielę (6 bm.) Gancewskiego i spółkę będą mogli podziwiać ci, którzy wybiorą się do Strykowa. Tutaj bowiem wyznaczono szóstą eliminację mistrzostw Polski.

Działacze Zjednoczonych Stryków, przy wydatnej pomocy miejsko-gminnych władz i łódzkiego oddziału PZMot., dołożyli wszelkich starań, aby impreza wypadła jak najokazalej. Przypomnieć wypada, że strykowska eliminacja jest największą imprezą motocyklową w woj. łódzkim obok dorocznych wyścigów o „Złoty kask" naszej redakcji.

Obok „peruwiańczyków" w gronie faworytów do tytułu mistrzowskiego (czekają ich jednak jeszcze kolejne trzy eliminacje) są prowadzący w poszczególnych klasach: **M. Wróbel, A. Łaska** (obaj Górnik Czerwionka) oraz **J. Leska** (Budowlani Gdańsk). A więc rewia najlepszych motocyklistów dosiadających yamah, hond i kawasaki.

Warto więc wybrać się do Strykowa, bo emocje gwarantowane. **Pierwsza konkurencja — wyścig w klasie 80/125 ccm — o godz 14.30.**

(ww)

Wpław przez Kiekrz

(inf. własna). W niedzielę, 13 VIII br. na przystani LKS Kiekrz staną na starcie pływacy, rywalizując już po raz 22 w dorocznych zawodach **„Wpław przez Kiekrz".** Oto co na ten temat powiedział nam inicjator tej imprezy, kierownik działu sportowego „Gazety Poznańskiej" — **red. Stanisław Garczarczyk:**

— Wysłaliśmy zaproszenia do 11 krajów. Większość potwierdziła przyjazd na zawody. Start zapowiedzieli także nasi najlepsi zawodnicy Tytułów bronią Katarzyna Pawłowska i Przemysław Abramowicz, oboje wychowankowie znanego trenera pływackiego poznańskiej Olimpii — **Tadeusza Mazura.** W opinii fachowców, za najgroźniejszych rywali na dystansie 16 km będą mieli byłego mistrza Europy **Michaela Sandę z Czechosłowacji** oraz pływaków z **Holandii, Jugosławii, Włoch i RFN.**

Kibice sportu pływackiego będą więc mieli okazję emocjonowania się nie tylko rywalizacją najlepszych, ale także wyścigami oldboyów oraz dziennikarzy, którzy już po raz osiemnasty ubiegać się będą o nagrody ufundowane przez „Gazetę Poznańską". Co roku na starcie tej imprezy stawali także amatorzy pływania z Łodzi i sąsiednich województw. Spodziewamy się, że nie zabraknie ich także w tym roku — dodał nasz kolega po piórze.

(ww)

W SKRÓCIE

• **Szybko rozprawiła się ze swą rywalką S. Graf, w trzeciej rundzie turnieju tenisowego w San Diego, pokonując C. Kohde-Kilsch po 44 min. 6:0, 6:0.**

• **Po pierwszej konkurencji (szermierce) MŚ w pięcioboju nowoczesnym kobiet drużynowo ku zaskoczeniu wszystkich na czele ChRL — 2319 pkt. przed Polską — 2734 oraz Francją — 2715.**

• **Prezydent PSV Eindhoven obiecał swym piłkarzom premie ekstra, jeśli po raz piąty z rzędu wywalczą mistrzostwo Holandii. Nie podał wprawdzie żadnej konkretnej sumy, stwierdzając jednak, że stanowić ona będzie pokaźną część wynoszącego 9 milionów dolarów budżetu klubu.**

• **Rekord świata w kolarstwie torowym na dystansie 4 km ustanowiła na olimpijskim torze Krylatskoje w Moskwie drużyna Leningradu** jadąca w składzie: **Jekimow, Nielubin, Orłow, Bierzin.**

Uzyskali oni czas — 4:10.877, poprzedni rekord należący równie do radzieckich torowców ustanowiony był 15.08.87 także na tym torze — 4.11.301.

Wynik ten to 133 rekord świata ustanowiony na Krylatskoje.

• **Po 480 tys. złotych otrzymają zwyciężczyni i zwycięzca gier singlowych w mistrzostwach Polski w tenisie, które odbędą się w dniach od 7 do 13 bm. na kortach Baildonu w Katowicach. Za drugie miejsca nagrody wynoszą po 240 tys., za trzecie i czwarte po 120 tys. w deblach i mikście odpowiednio do podziału 160 tys., 80 tys. i 40 tys. zł.**

Sponsorem mistrzostw fundującym nagrody jest PKO.

• **Podczas pływackich mistrzostw USA w Los Angeles M. Barrowman ustanowił rekord świata w wyścigu na 200 m stylem klasycznym w czasie 2.12.90.**

• **Aleksander Wołkow jeden z najlepszych radzieckich koszykarzy ostatnich lat podpisał trzyletni kontrakt z klubem Atlanta Hawks grającym w zawodowej lidze NBA. Po podpisaniu kontraktu Wołkow powiedział, że jest zadowolony i chciałby grać jak najlepiej. Natomiast prezydent klubu Sten Casten wyraził nadzieję, że radziecki koszykarz po okresie adaptacji stanie się ważnym członkiem zespołu. Dodał również, że warunki kontraktu umożliwiają Wołkowowi grę w reprezencji ZSRR.**

miniwywiad

— Od pierwszych naszych startów w zawodowym peletonie musieliśmy się uczyć kolarstwa profesjonalnego. Niektóre pociągnięcia kolarzy zawodowych, ich opiekunów i organizatorów były dla nas szokujące — powiedział dyrektor sportowy pierwszej polskiej kolarskiej grupy zawodowej „Exbud" — **R. Szurkowski. Kolarzem zachowującym się jak profesjonalista na szosie jak i poza nią jest Marek Kulas. Kilku naszych zawodników nie było w stanie przełamać kompleksów. Gdy przy prędkości 50 km/godz. rywale odjeżdżali od peletonu niejednokrotnie załamywali się, mimo że stopień ich wytrenowania i posiadanych umiejętności nie był gorszy. Niestety podejście do uprawianego zawodu Dariusza Zakrzewskiego czy Krzysztofa Wiatra nie zawsze było właściwe — dodał Szurkowski.**

Obradowało prezydium komitetu organizacyjnego izb lekarskich

4 bm. odbyło się zebranie prezydium komitetu organizacyjnego izb lekarskich, w którym udział wzięli również lekarze posłowie na Sejm X kadencji.

Przyjęto projekty uchwał w sprawie regulaminu wyboru delegatów na zjazdy okręgowe oraz na zjazd krajowy lekarzy. Ponadto przyjęto wstępnie podział terytorialny kraju na okręgowe izby lekarskie. Wytypowano osoby upoważnione do utworzenia komitetów organizacyjnych okręgowych izb lekarskich.

Termin następnego zebrania komitetu organizacyjnego izb lekarskich wyznaczono na 4 września br.

(PAP)

Rafsandżani ostrzega Biały Dom

Po siedmiu dniach tragedii zachodnich zakładników w Libanie i przy utrzymującej się nadal groźbie egzekucji dwóch spośród nich, napięcie nieco zmalało. Terrorystyczna organizacja „Sprawiedliwości Rewolucyjnej" przetrzymująca Josepha Ciccippio „zawiesiła wykonanie wyroku śmierci" na nim na 45 minut przed wygaśnięciem terminu ultimatum. Zdaniem obserwatorów bliskowschodnich fakt ten rodzi nadzieję, iż istnieje szansa wynegocjowania wymiany przynajmniej części zakładników na szejka Obeida, porwanego przez izraelskich komandosów 28 lipca br. Jednakże terroryści wysunęli nowe żądania i domagają się teraz uwolnienia oprócz Obeida kilkunastu więźniów libańskich i palestyńskich przetrzymywanych w Izraelu. Icchak Rabin, minister obrony Izraela, zapowiedział, że „każda propozycja wymiany zakładników będzie rozważona przez Tel Awiw".

Prezydent Iranu Haszemi Rafsandżani ostrzegł Waszyngton że USA nie zdołają uwolnić zakładników przy użyciu siły. Rafsandżani zaoferował Białemu Domowi pomoc w znalezieniu rozwiązania problemu zakładników w Libanie zaznaczając, iż trzeba działać inteligentnie i znaleźć kompromis drogą dialogu".

Prezydent USA George Bush z optymizmem ocenił w piątek możliwości uwolnienia amerykańskich zakładników przetrzymywanych w Libanie. Potwierdził także chęć wykorzystania zaproponowanej tego samego dnia przez prezydenta Iranu Haszemiego Rafsandżaniego pomocy w rozwiązywaniu kryzysu libańskiego.

Doktorat h.c. dla prof. L. Wojtczaka

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr hab. Leszek Wojtczak — wyróżniony został w tych dniach tytułem doktora honoris causa brytyjskiego uniwersytetu w Yorku. W uroczystości nadania tytułu uczestniczył ambasador PRL w Wielkiej Brytanii — prof. Zbigniew Gertych.

(n)

Nowe stawki oprocentowania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nów lokacyjnych (znajdujących się w posiadaniu klientów PKO) oraz 3-letnich bonów depozytowych.

Do poziomu 66 proc. w skali rocznej zwiększone zostanie oprocentowanie terminowych wkładów 2-letnich, wkładów systematycznego oszczędzania, przedpłat na samochody (z dostawą ustaloną na lata 1988 i 1989), bonów depozytowych 2-letnich znajdujących się w posiadaniu klienta.

W wysokości 57 proc. oprocentowane zostaną roczne wkłady terminowe, 45 proc. wkłady półroczne, a 36 proc. — wkłady kwartalne.

PKO poinformowało również, że równolegle z oprocentowaniem depozytów nastąpi wprost oprocentowania kredytów udzielanych przez PKO zarówno podmiotom gospodarczym jak i osobom fizycznym.

Jedynie oprocentowanie kredytów preferencyjnych na budownictwo mieszkaniowe nie ulegnie zmianie.

Kredyt komercyjny uzyskać będzie można w PKO decydując się na stopę oprocentowania w granicach 70—90 proc. (dotychczas 50—66 proc.). I tak poziom oprocentowania kredytów gotówkowych dla ludności będzie sztywny i ustalony na poziomie 90 proc. (dotychczas 55—66 proc.). Oprocentowanie kredytów dla młodych małżeństw wzrośnie z 44 proc. do 56 proc. To oprocentowanie odpowiada wysokości stopy podstawowej, jaką stosuje Narodowy Bank Polski.

Natomiast kredyty na preferowane cele gospodarcze w tym zwłaszcza dla jednostek handlu spożywczego zostaną w sierpniu oprocentowane na poziomie 31 proc.

(PAP)

Trwa śledztwo w sprawie śmierci polskich turystów

Z informacji uzyskanych 4 bm. przez dziennikarza PAP w Departamencie Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych wynika, że kontynuowane jest intensywne śledztwo dla wyjaśnienia okoliczności śmierci dwojga **turystów z Polski, małżeństwa W.,** których zwłoki znaleziono w połowie **lipca br. nie opodal ich spalonego samochodu w miejscowości Karaczesy na drodze Żytomierz — Równe na Ukrainie. Wszystko wskazuje na to, że padli oni ofiarą przestępstwa.** W sprawie tej konsulat generalny PRL w Kijowie pozostaje w stałym, ścisłym kontakcie z organami śledczymi Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Polski Urząd Konsularny został m. in. powiadomiony, że w związku z prowadzonym w tej sprawie śledztwem w okolicy zatrzymano członków czterech grup przestępczych, posługujących się bronią palną. Zakwestionowaną broń poddano ekspertyzie w celu ustalenia, czy ma ona jakiś związek ze śmiercią polskich turystów, a wyniki tych czynności nie są jeszcze znane.

Potępienie morderców płk Higginsa

Rzecznik prasowy ministra spraw zagranicznych **Stefan Staniszewski** przekazał PAP oświadczenie w sprawie zamordowania pułkownika USA Williama Higginsa.

Oto treść oświadczenia:

Zamordowanie przez libańskich terrorystów uprowadzonego wcześniej amerykańskiego pułkownika Williama Higginsa polska opinia publiczna przyjęła z dezaprobatą i potępieniem, podobnie jak wszelkie inne akty uprowadzania ludzi. Nasz kraj zbyt dobrze wie z własnej przeszłości, co to znaczy przemoc, dlatego tym bardziej występuje zdecydowanie przeciwko terroryzmowi we wszystkich jego formach i przejawach. Uważamy, że nie może być usprawiedliwienia dla jakichkolwiek aktów terroru i rozprawiania się z ludźmi, w taki sposób jak w Libanie.

(PAP)

Zakończenie pierwszej sesji radzieckiego parlamentu

W piątek zakończyła się pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR — radzieckiego parlamentu wybranego pod koniec maja br., na pierwszym zjeździe Deputowanych Ludowych. Występując na zakończenie 40-dniowej sesji przywódca ZSRR Michaił Gorbaczow powiedział, że po raz pierwszy od wielu dziesiątków lat sformowano rząd radziecki którego każdy członek został poddany surowemu egzaminowi deputowanych.

Michaił Gorbaczow podkreślił, że reorganizacja najwyższych organów władzy państwowej stworzyła podwaliny praworządnego państwa socjalistycznego umocniła gwarancje nieodwracalności przebudowy oraz stworzyła przesłanki do zespolenia socjalizmu z demokracją.

Wstępne szacunki w rolnictwie

Na podstawie ocen i ekspertyz wykonanych w II dekadzie lipca GUS wstępnie oszacował tegoroczną produkcję głównych ziemiopłodów. Według tej pierwszej „przymiarki" przewidywane zbiory zbóż podstawowych (z mieszankami zbożowymi włącznie) wyniosą 25.4 mln ton, czyli będą o 1.2 mln ton (o 5 proc.) wyższe od ubiegłorocznych.

W połowie lipca plantacje ziemniaków oceniano mniej więcej na tym samym poziomie, jak w analogicznym okresie ub. roku. Lepsze niż w 1988 r. są dotychczasowe oceny buraków cukrowych, w tym zwłaszcza w województwach: kaliskim, wrocławskim, skierniewickim i zamojskim.

Dzielne pracowniczki WARS-u

Przed kilku miesiącami do bufetu WARS-u w Przemyślu wszedł mężczyzna, który miał zamaskowaną twarz, a w ręku siekierę. Zagroził bufetowym, że pozbawi je życia, jeśli natychmiast nie dadzą mu pieniędzy. Dzielne kobiety nie uległy się jednak napastnika, któremu podczas szamotaniny osunęła się z twarzy maska i wtedy okazało się, że jest to 23-letni Janusz Łuc, częsty klient tego baru, wielokrotnie już karany i nigdzie nie pracujący.

Sąd Wojewódzki w Przemyślu skazał go za ten czyn na 5 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 tys. zł. Pozbawił go także praw publicznych na 5 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Kuba
Zakaz kolportażu dwóch radzieckich periodyków

Dziennik „Granma" poinformował, że od 4 bm. na Kubie wprowadzono zakaz kolportażu dwóch radzieckich periodyków — tygodnika „Moskowskije Nowosti" i miesięcznika „Sputnik", które w ocenie oficjalnych czynników kubańskich propagują burżuazyjną demokrację i amerykański styl życia.

Katastrofy, żywioły...

• Niejasne pozostają okoliczności katastrofy samolotu pasażerskiego greckiego towarzystwa lotniczego „Olympis Airways", który rozbił się w czwartek wieczorem w rejonie wyspy Samos na Morzu Egejskim. Według danych dyrekcji towarzystwa, na pokładzie samolotu znajdowało się 31 pasażerów, w tym jedno dziecko, a także 3 członków załogi.

• 25 osób zginęło, a około stu zostało rannych w wyniku czołowego zderzenia dwóch pociągów do którego doszło w piątek nad ranem w kubańskiej miejscowości Colon, w odległości ponad stu kilometrów od Hawany. Stan wielu rannych jest ciężki.

• W czwartek w północno-zachodniej części stolicy Francji runął nie dokończony jeszcze budynek mieszkalny. Zranionych zostało 6 robotników, zatrudnionych przy tej budowie. Stan zdrowia jednego z nich, odwiezionego do szpitala, jest ciężki. Nie wyklucza się, że w ruinach mogą się znajdować zwłoki dwóch robotników.

• 4 osoby zginęły — dwóch strażaków i 2 sprzedawczynie, a 32 osoby zostały ranne i umieszczone w szpitalach w wyniku pożaru, który wybuchł na 5 piętrze 10-piętrowego dużego domu towarowego w czwartek wieczorem w centrum Taibei na Tajwanie.

Napad na sklep „Baltony"

Wydarzenia jak z gangsterskiego filmu rozegrały się 3 bm. około godziny 16.30 w szczecińskim sklepie „Baltony" przy placu Orła Białego. Do placówki tej weszło czterech zamaskowanych mężczyzn. Jeden z nich — z pistoletem w ręku — oznajmił personelowi i klientom, iż jest to napad. Napastnicy zabrali z kasy ponad 2 tys dolarów. Napastnicy zbiegli zabierając z sobą na dodatek alkohol.

Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie zwraca się do wszystkich osób mogących udzielić jakichkolwiek informacji o kontakt pod numer telefoniczny w Szczecinie 328-74.

(PAP)

Z ZIELONEGO RYNKU

Na łódzkim „Górniaku" nowość: jeden z handlarzy sprzedawał wczoraj jaja na wagę, po 1.500 zł za kilogram. Jest to ponoć 16—17 jajek, ale niedużych. Mendel kosztował 1300—1400 zł.

A oto niektóre inne ceny. Za kilogram ziemniaków żądano 130 zł, rabarbaru — 300 zł, buraków — 250—300 zł. Na wagę sprzedawano również kapustę — po 100 zł za kg. Za spory pęczek szczypiorku trzeba było zapłacić 100 zł, tyle samo za koperek. Pęczek rzodkiewek kosztował 100—150 zł. Pomidory na zupę można było kupić już za 250 zł, a za kilogram „jadalnych" żądano od 400 do 1000 zł. Ogórki ceniono na 400—700 zł za kg. Kalafiory sprzedawano po 100—200 zł za sztukę, kilogram marchwi kosztował 300 zł, tyle samo kilogram cebuli, za 4 pietruszki trzeba było zapłacić 200 zł. Ceny jabłek wahały się od 200 do 400 zł gruszek — od 300 do 500 zł, śliwek — od 1.400 do 2 tys. zł za kilogram.

(ab)

24 godziny

SEKRETARIAT prymasa Polski informuje, że 4 bm. ks. kardynał Józef Glemp prymas Polski przyjął prezesa Unii Chrześcijańsko Społecznej Kazimierza Morawskiego.

W PIĄTEK do portu w Sewastopolu na Krymie zawinęły z kurtuazyjną wizytą dwa amerykańskie okręty wojenne — krążownik „Thomas S. Gates" i fregata „Kauffman".

4 BM. MINISTER Obrony Narodowej gen. armii Florian Siwicki przyjął, przebywającego w Polsce z krótką roboczą wizytą szefa sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, gen. armii Władimira Łobowa.

PO 3-DNIOWEJ przerwie w piątek rebelianci ponownie ostrzelali rakietami Kabul. W stolicy Afganistanu eksplodowało co najmniej 8 rakiet, 1 osoba zginęła, a 8 zostało rannych.

WEDŁUG oceny specjalistów, w tym roku zbierze się na świecie ok. 2,5 mln ton kakao.

W WIELKIEJ Brytanii jest 18 tys. osób, których majątek przekracza wartość miliona funtów szterlingów. W porównaniu z 1984 r. liczba milionerów powiększyła się o 15 tys.

W MIEJSCOWOŚCI ARAN w środkowym Iranie na centralnym placu powieszono 8 handlarzy narkotykami, których oskarżono o przechowywanie i handel 27,7 kg heroiny i 57 kg opium.

PRAWIE dwa miesiące trwała w Tadżykistanie szeroko zakrojona operacja „czarny mak". Jej celem było niszczenie nielegalnych plantacji maku opiumowego i walka ze spekulacją tą narkotyczną rośliną.

Opr. (kl)

KRONIKA WYPADKÓW

• **GODZ. 8.15. Al. Kościuszki 48. Kazimierz W. lat 77 wszedł na jezdnię i wpadł pod fiata 126p. Pieszy doznał ogólnych potłuczeń**

• **GODZ. 11.50. Ul. Zachodnia 14. Stanisława S. lat 44 wbiegła na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadła pod skodę. Piesza doznała urazu głowy.**

• **GODZ. 12.45. Ul. Limanowskiego — al. Włókniarzy. Zbigniew W. kierując żukiem wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i zderzył się z tramwajem linii 44. Pasażer żuka Ryszard G. lat 47 doznał ogólnych potłuczeń.**

• **GODZ. 13.10. Al. Kościuszki 91. Spłonęło częściowo wyposażenie mieszkania należącego do Józefa P. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez właściciela. Straty wyniosły 300.000 zł.**

• **GODZ. 13.30. Ul. Zgierska Stanisław B. jadąc motocyklem potrącił przechodzącą przez jezdnię Krystynę P. lat 64. Piesza doznała rany szarpanej podudzia.**

• **GODZ. 14.55. Ul. Kilińskiego przy ul. Płockiej. Wojciech K. kierując starem na skutek zajechania drogi zderzył się z tramwajem linii 16. Straty wyniosły 780.000 zł. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 50 minut.**

• **GODZ. 15.20. Rzgów na trasie E-1. Janina K. lat 32 weszła na jezdnię i wpadła pod mercedesa. Piesza doznała ogólnych potłuczeń.**

• **Świadkowie uderzenia fiata 126p w słup na ul. Rokicińskiej przy ul. Puszkina w dniu 3.08. br. o godz. 18 proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, Żeromskiego 18, tel. 57-16-62.**

• **Świadkowie potrącenia pieszego przez kierowcę fiata 126p koloru niebieskiego na ul. Zgierskiej przy ul. Peresy w dniu 3.08. br. o godz. 7.25 proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi.**

M. C.

TIR-ówki

Od 30 do 50 marek RFN wystarczy, aby zostać „obsłużonym" przez „tirówki" z nadgranicznych Słubic (woj. gorzowskie). Dla niewtajemniczonych wyjaśniamy, iż jest to jedna z niższych kategorii przedstawicielek najstarszego zawodu świata, które użyczają swych wdzięków kierowcom zachodnich dalekobieżnych ciężarówek TIR — najczęściej w miejscach wypoczynkowych tych pojazdów. Procedur trwa nie dłużej niż godzinę, potem kierowca rusza dalej na trasę, zaś panienka — na poszukiwanie kolejnego samochodu.

Redaktor depeszowy JERZY KLIMA Redaktor techniczny MAREK CISZEWSKI

O Stalinie, Chruszczowie, pieriestrojce i strajkach

„Jestem człowiekiem Gorbaczowa"...

(Rozmowa z Aleksiejem Adżubejem, dziennikarzem, zięciem Nikity S. Chruszczowa)

— Jakie były pana losy po upadku Chruszczowa?

— Kilka dni po plenum, na którym usunięto Nikitę Siergiejewicza, wezwano mnie do KC i oświadczono że zdejmują mnie ze stanowiska naczelnego redaktora dziennika „Izwiestia". Po kilku następnych dniach przy okazji kolejnego posiedzenia KC, na propozycje Michaiła Susłowa usunięto mnie ze składu Komitetu Centralnego. Sytuacja, która nastąpiła potem, najlepiej określona została przez Ilię Erenburga: telefon nagle ucichł.

— Nie był pan jednakże represjonowany, jak wielu pana kolegów?

— Tak dość szybko dano mi spokój. Próbowano, co prawda, i to dwukrotnie, przy różnych okazjach, wysłać mnie z Moskwy na prowincję z zakazem powrotu, ale udało nam się tego uniknąć. Żony nie ruszano wcale: pracowała ona wówczas jako zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Nauka i Żizń" i do dziś tam pracuje. Nie wyobrażałem sobie zresztą, że mogą ją spotkać jakiekolwiek szykany, gdyż praktycznie nie brała ona udziału w życiu politycznym. A na szczęście nie były to już czasy masowej, zbiorowej odpowiedzialności rodzin...

— Nazwisko Adżubej zniknęło z gazet radzieckich...

— Na początku mogłem jeszcze pisać pod pseudonimem w moim nowym miejscu pracy — piśmie „Sowietskij Sojuz". Później jednak — podejrzewam, że na osobiste polecenie Michaiła Susłowa — zakazano mi pisania w ogóle. Zakaz ten został, po długiej walce uchylony dopiero w roku 1985. A i wtedy wymagało to licznych telefonów, interwencji próśb... W „Sowietskom Sojuzie" pracuję do dziś. Od 1 sierpnia jestem na emeryturze, ale zamierzam pracować nad nową książką i kilkoma scenariuszami do filmów dokumentalnych. Między innymi Amerykanie zaproponowali mi temat „Czy gdyby nie zabito Kennedy'ego, usunięto by Chruszczowa?". Jest to oczywiście historyczna spekulacja ale pracuję obecnie nad tym filmem.

— Przyjechał pan do Polski na światową prapremierę swojej książki „Tamte 10 lat".

— Rzeczywiście, dzięki operatywności wydawnictwa „Alfa", po raz pierwszy moja książka ukazuje się w waszym kraju. W ZSRR wydanie planowane jest dopiero za rok. Korzystając z okazji chciałbym wyrazić podziękowanie i uznanie wydawnictwu: bardzo cieszę się, że właśnie w Polsce — kraju bliskim mi od lat, moja książka trafia do rąk czytelników.

— Podejmuje pan próbę analizy przyczyn upadku Nikity Chruszczowa: jak pan sądzi, dlaczego „odwilż" nie powiodła się?

— Używając porównań budowlanych reforma 1956 roku była remontem kapitalnym systemu radzieckiego, z pewnymi elementami kosmetyki. Obecna pieriestrojka jest zaś próbą całkowitego zniszczenia systemu stalinowskiego aż do fundamentów, na których zbudować chcemy nowy ustrój. Fundamentami tymi jest myśl socjalistyczna, której przecież nikt nie wykreśli z historii. W latach chruszczowowskich nie rozumieliśmy jeszcze, że podstawą reformy musi być całkowita likwidacja systemu nakazowo-rozdzielczego całkowita likwidacja nomenklatury, biurokracji, tego co można nazwać oligarchią partyjną.

Myślę, że sam Nikita Siergiejewicz przestraszył się nieco międzynarodowych skutków XX Zjazdu KPZR. Cały świat socjalistyczny był wówczas w stanie głębokiego szoku; partie przeżywały sztormy, wieloletni liderzy lewicowi wycofywali się lub zostawali wyrzuceni, skala zjawiska była ogromna i do dziś nie doczekała się ona rzetelnej analizy historycznej. Czy można się dziwić, że Chruszczow, głęboko wierzący w idee komunistyczne, zawahał się przed całkowitym demontażem politycznej strony stalinizmu? Był on produktem określonych czasów, które z perspektywy lat osiemdziesiątych wyglądają na odległe o sto lat. Gdyby jednak nie ta, wspomniana przeze mnie, wiara Chruszczowa w lepsze jutro komunizmu, to sądzę, że pozostałby on prowincjonalnym działaczem średniego szczebla i nie dokonał niczego historycznego.

— Pojedyncze decyzje Chruszczowa były często kwestionowane, a niektóre jego cechy, takie jak nieufność i niechęć do inteligencji, są do dziś podkreślane przez historyków. Co pan o tym sądzi?

— Stosunek Nikity Siergiejewicza do inteligentów był pochodną dwóch rzeczy. Po pierwsze sam Chruszczow był człowiekiem mało wykształconym — trudno przecież uznać za wykształcenie rabfak (uniwersytet robotniczy — raboczij fakultet przyp. W. Ż.) Tak więc nader ciężko mu było odróżnić fachowca od hochsztaplera. Po drugie, co znacznie ważniejsze była to pochodna stosunku Stalina i jego ekipy do całej warstwy inteligenckiej. W swych działaniach Stalin zawsze opierał się na antyinteligencko nastawionej części społeczeństwa oraz na partii. W latach swego panowania konsekwentnie wyeliminował z partii wszystkich niemal inteligentów. Na ich miejscu pojawiła się pseudointeligencka grupa lawirujących lizusów i donosicieli i z nią właśnie — w dużej mierze — miał do czynienia Chruszczow. Proszę pamiętać, iż większość decyzji Chruszczowa wobec tego czy innego twórcy zapadała nie przypadkiem, lecz na skutek „życzliwych rad" kolegów tegoż twórcy...

Muszę także powiedzieć, że stosunek Nikity Siergiejewicza do przedstawicieli nauk ścisłych oraz agronomów był zupełnie inny niż do humanistów. Wreszcie, czyż nie w czasach Chruszczowa po raz pierwszy, i, jak dotąd, jedyny opublikowano „Jeden dzień z życia Iwana Dienisowicza" Aleksandra Sołżenicyna?

— Był pan świadkiem „odwilży", teraz obserwuje pan pieriestrojkę. Czy może pan powiedzieć, jak ocenia pan te zmiany?

— Być może zabrzmi to śmiesznie, ale uważam się za „człowieka Gorbaczowa". Zresztą, sam Michaił Siergiejewicz nazywa z kolei siebie „człowiekiem lat sześćdziesiątych", a jest to określenie, które powstało w młodzieżowych środowiskach właśnie w czasach chruszczowowskich. Wiem dobrze, jaki kolosalny ciężar wziął na siebie Gorbaczow. Być może wiem to nawet lepiej od innych, bo przecież taki sam ciężar przez 10 lat dźwigał Nikita Chruszczow. System stalinowski nie umarł; jest on nadal obecny i ma w ZSRR (a myślę, że i w Polsce) wielu zwolenników. Pół biedy, jeśli to ludzie starszego pokolenia, ci, którzy żyli jeszcze w czasach czystek i represji — zmiana generacyjna jest przecież nieuchronna i już ona postępuje. Gorzej, że stalinizm jest popularny również wśród młodych! A sprzyja temu także sprawna wyszkolona w czasach Breżniewa armia pracowników propagandy, prowadząca, jawnie bądź skrycie, walkę z przebudową.

Pewien czas temu w „Ogonioku" ukazało się zdjęcie dyrektora kołchozu, który oświadczył, że prędzej wszyscy u niego z głodu umrą, niż zrezygnują z kolektywnej uprawy ziemi. To właśnie jest podstawowym niebezpieczeństwem i zapobiec temu mogą tylko szybkie reformy polityczne. Widzieliśmy zresztą, jak kolosalnym bodźcem stała się kampania wyborcza, wybory, a potem — Zjazd Deputowanych Ludowych. Ludzie widzieli głasnost, widzieli krytykę i — co najważniejsze — widzieli nowe twarze w parlamencie. Takim samym — paradoksalnie — bodźcem dla przebudowy są również, w moim pojęciu, ostatnie fale strajków.

— Niebezpieczne bodźce...

— Lata 1956—64 były burzliwe. Żadne zebranie nie przebiegało spokojnie, tu i ówdzie postulowano, aby obywatelom... dać broń do ręki itp. Obecne czasy są jednak dużo groźniejsze, fale protestów strajkowych, zajścia na tle narodowościowym, niebezpieczne tendencje w republikach nadbałtyckich... Latami wmawiano w nas, że żyjemy w rozwiniętym socjaliźmie, potem — w 1985 roku, powiedziano, że znajdujemy się w stadium stagnacji, w sytuacji przedkryzysowej. To nieprawda, to nie żadna tam sytuacja, tylko zwyczajny, głęboki kryzys całego społeczeństwa. I w tym kryzysie normalne stają się takie wydarzenia, które kiedyś budziłyby przerażenie jak w roku 1962 w Nowoczerkasku, kiedy to interweniowało wojsko i padały ofiary. Wszystko to są owoce najstraszniejszej cechy stalinizmu — lekceważenia człowieka. Tak samo jest ze strajkami — przecież trzy czwarte postulatów mogło być załatwione dawno temu. Jednak doprowadza się do sytuacji, kiedy dla załatwienia regulacji pracy w sobotę, potrzebny jest strajk 30-tysięcznej kopalni...

— Mówi się także o postulatach politycznych, m.in. żądaniu zmian w konstytucji, chodzi o paragraf o kierowniczej roli partii... Żąda się także unieważnienia wyborów deputowanych z list organizacji społecznych. Co pan na to?

— Oczywiste, chociaż w pierwszych dniach usiłowano nas przekonać, że tak nie jest, iż strajki mają charakter polityczny, górnicy domagają się realizacji założeń przebudowy. Co do roli partii, to już na Zjeździe Deputowanych stwierdzono konieczność konstytucyjnego ustalenia miejsca organizacji społeczno-politycznych w państwie. Z pewnością dotyczyć to także będzie pozycji KPZR. Jako komunista nie uważam jednak, aby jakakolwiek siła społeczna, prócz partii, była w stanie zrealizować reformy. Kwestia wyborów z list organizacji jest skomplikowana, z początku ja sam myślałem, że to dobrze, iż wybierani są sprawdzeni liderzy organizacyjni, inteligentni i doświadczeni. Myślę zresztą, że wśród wybranych obecnie deputowanych z tych list, trzy czwarte to ludzie postępu. Jednak pozostali to niestety znów urzędnicy... No, ale tak musi jeszcze być przez 5 lat, a nowe wybory być może będą całkowicie otwarte.

Rozmawiał:

WITOLD ŻYGULSKI

Między rajem a piekłem

Inne czasy, inny etap. Podobno mamy już IV Rzeczpospolitą, a jeśli jeszcze nie, to z pewnością widać już jej zręby. Dlatego rozstałem się z „Zapiskami współczesnymi", zresztą bez żalu, choć pozostaną sentymentalne wspomnienia. Nic nie jest wieczne z wyjątkiem wątpliwości, których nie zabraknie i w nowym cyklu.

Nadtytuł „Między rajem a piekłem" wziął się stąd, że w takiej mniej więcej sytuacji znaleźliśmy się w Polsce. Euforii demokratycznej towarzyszy zapaść gospodarcza. Miotamy się z jednej skrajności w drugą, od prób uporządkowania spraw kraju do wielkiego mętliku, od mówienia, że jest dobrze do biadolenia jak nam źle. Nawet opinie wygłaszane przez tych samych ludzi zmieniają się radykalnie w ciągu kilku dni.

Najlepiej to ujął publicysta „Gazety Wyborczej" Jarosław Lindenberg pisząc, że 20 lipca na posiedzeniu Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, stwierdzono, że jego przedstawiciele nie mogą utworzyć „własnego rządu, bo nie mamy żadnego programu". Jednakże już 26 lipca przewodniczący tegoż klubu Bronisław Geremek stwierdził, że „Solidarność" i opozycja są gotowe taki rząd utworzyć.

Lindenberg zadaje zatem pytanie czy między 20 a 26 lipca został opracowany „jakiś tajny program uprawniający do przejęcia rządu", czy też uznano, że dla tego celu program jest nieistotny".

Otóż wątpię aby autor „GW" uzyskał odpowiedź. Ja też np. chciałbym uzyskać odpowiedź posła Bugaja, który — zanim został posłem — w lutym podczas obrad „okrągłego stołu" zapewniał, że przede wszystkim ważne są reformy polityczne, a nie micha na stole, a w pierwszych dniach sierpnia domagał się rozliczenia ustępującego rządu z powodu błędnej polityki gospodarczej.

Biedna tabliczka mnożenia

Ostatnio zarwałem parę nocy, aby nasycić się naszą parlamentarną demokracją. Muszę przyznać, widowiskowe transmisje z Senatu i Sejmu są lepsze niż ostatnie mecze reprezentacji narodowej w piłce nożnej, jednakże te ostatnie mają regulaminowy czas, którego jak się zdaje senatorowie i posłowie nie szanują. Takie głosy jak np. posła Kerna, aby nie zagadać Polski należą do rzadkości. A szkoda.

Niedawno gdy o tym rozmawiałem w pewnym towarzystwie usłyszałem, że to długo nie potrwa, gdyż dopiero uczymy się demokracji. Miejmy taką nadzieję. Jedno tylko chciałbym zauważyć, że już w roku 1956 mądry złośliwiec wymyślił hasło „Uczmy się na uniwersytetach, a nie na błędach". Była w tym zawarta cięta krytyka niekompetencji szalejącej wokół. Ale przecież w naszym parlamencie mamy strasznie dużo ludzi z tytułami naukowymi, a profesorami można by obsadzić nielichą akademię nauk. Oni mają się uczyć na błędach?

Odniosłem też wrażenie, że szalejąca demokracja parlamentarna może któregoś dnia doprowadzić do zmiany tabliczki mnożenia i omal do tego nie doszło podczas wyborów prezydenta. W innym głosowaniu nad nazwą komisji posłowie nie uznali za stosowne przyjąć pojęcia mniejszości etnicznych, pojemniejszego niż mniejszości narodowe, co byłoby zgodne z paktami Narodów Zjednoczonych. Stała się rzecz jeszcze gorsza, gdyż odrzucono wniosek posła Białorusina i prawosławnego (niestety, nazwiska nie zanotowałem), aby do zakresu prac komisji włączyć mniejszości religijne. I wszystko dzieje się w kraju szczycącym się tradycjami tolerancji. Nawet niewierzący poseł Kuroń nie miał odwagi po wystąpieniu posła Ambroziaka, reprezentującego kręgi katolickie, poprzeć wniosku o mniejszościach religijnych. Co dziwniejsze, spora część posłów PZPR także tego wniosku nie poparła.

Obawiam się czy nauka demokracji nie potrwa jednak zbyt długo. Tymczasem kraj poza parlamentem żyje swoimi troskami i przypuszczać należy, że wielu ludzi zniechęciły już oratorskie popisy parlamentarzystów, którzy często mówią o swoich wyborcach, ale jak się zdaje coraz bardziej się od nich oddalają. Posłowie i senatorowie powinni ponadto pamiętać, że prawie 40 proc. dorosłych Polaków nie pofatygowało się do urn wyborczych i o nich też trzeba pamiętać. W przeciwnym razie w następnych wyborach w domu pozostanie nie 40, a 60 proc. Albo i więcej.

Proponuję zatem zostawić w spokoju tabliczkę mnożenia, prawa grawitacji i semantykę i wziąć się do rzetelnej roboty parlamentarnej.

EDMUND TULKO

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Tak amerykański karykaturzysta wyobraża sobie dialog angielsko-francuski.

Urlop w uroczej zielonogórskiej wsi, nad czystym jeziorem, to nie tylko przyjemność — to także pożytek, szansa zobaczenia wielu spraw z innej perspektywy, a na patrzenie jest przecież dużo wolnego czasu. Dlatego postanowiłem swój pourlopowy komentarz poświęcić w części na refleksje podzielić się wczasowymi spostrzeżeniami. Nie są one, niestety, zbyt optymistyczne.

Zacznę od mleka. Zaraz po przyjeździe zacząłem rozpytywać gdzie będę mógł zaopatrzyć się w zdrowe mleko prosto od krowy. Rozczarowanie było natychmiastowe — we wsi są tylko dwie krowy. Ich właściciele nie sprzedają mleka, mają je dla swoich. Dzięki temu mogłem przez wiele dni obserwować to kuriozum: gospodynie wiejskie wystające przed sklepem czekające aż z pobliskiej PGR-owskiej mleczarni nadejdzie codzienny transport. Kiedy pytałem miejscowych o powód tej niechęci do krów, usłyszałem sakramentalne „nie opłaca się". Za dużo zachodu — za mało zysku. Natychmiast przypomniał mi się dowcip ze „Szpilek". Reporter pyta chłopa: „Co wam się gospodarzu najbardziej opłaca?" Odpowiedź: „Ino gerbery..."

Inny obrazek ze Świebodzina, miłego miasteczka na ruchliwej trasie Berlin — Warszawa. Jest wtorek, dzień targowy, słoneczne południe. Na ulicach gromady dewizowych turystów. Przed jedynym w mieście sklepem „Pewexu" — tłum. Z trudem docieram do drzwi. A tam kartka: inwentaryzacja. Przyszedłem kupić tytoń fajkowy; palić się chce, więc pytam przez zamknięte drzwi uroczą panienkę: kiedy otworzycie? za godzinę, dwie? Ta z dumną miną odpowiada: będziemy sprzedawać w najbliższy wtorek.

Uszom nie wierzę! Pełnia sezonu, setki ludzi z twardą walutą, której tak nam wszystkim brakuje, a tu zamyka się sklep na tydzień! Kiedy tłumaczę grupie Szwedów bezsensowność dalszego czekania, ci najpierw łapią się za głowy, a następnie machają z rezygnacją rękami i odchodzą. Nie pozostaje nic innego, jak pójść w ich ślady.

Wieczorem słucham radia, obraduje Senat. Przemawia z ogniem senator i żąda wstrzymania wszystkich inwestycji. Dosłownie — wszystkich! To ma być lekarstwo na gospodarczą zapaść. Inaczej biada. Po pewnym czasie zabiera głos inny senator. Ten z kolei domaga się większych funduszy na inwestycje w służbie zdrowia. Ma tego być dużo i zaraz. Obydwaj są spod jednego znaku, a mają diametralnie różne spojrzenia. Biedny słuchacz, nie wie teraz nic — czy należy zaprzestać inwestowania, czy inwestować w szpitale i przychodnie.

Dziwny ten nasz piękny kraj. Pełen paradoksów, zjawisk wywołujących grozę wśród swoich i obcych. Nic nikomu się nie opłaca — chłopu hodować i uprawiać ziemię, rzemieślnikowi naprawiać, krawcowej szyć. Takiego sposobu myślenia i postępowania na dłuższą metę nie da się utrzymać. Zmiana konieczna na wczoraj.

Wzmaga się napięcie na Bliskim Wschodzie. W chwili kiedy piszę te słowa, napływają doniesienia o możliwości amerykańskiej interwencji militarnej w tym rejonie, a konkretnie o ataku powietrznym na Liban. Amerykański rzecznik prasowy mówił o „konieczności zniszczenia baz terrorystycznych w Bejrucie".

Wszystko to pozostaje w ścisłym związku z zamordowaniem amerykańskiego pułkownika Higginsa, dowódcy ONZ-owskich obserwatorów, mających nadzorować rozejm libańsko-izraelski. Mordu dokonało ekstermistyczne ugrupowanie za uprowadzenie przez izraelskich komandosów szejka Obeidiego, który jest duchowym przywódcą libańskich szyitów. Mamy tu do czynienia z klasycznym splotem zdarzeń, z praktyczną realizacją zasady: gwałt rodzi gwałt.

O terroryzmie jako groźnym zjawisku w skali światowej pisałem już wielokrotnie. Nikt rozsądny nie może go akceptować, choć nie brak i takich, którzy usiłują usprawiedliwić terroryzm, przedstawić go jako „krok rozpaczy słabych", nie mających żadnych szans na inne formy realizacji słusznych żądań. Jest to oczywista nieprawda, ale fakt pozostaje faktem — na całym świecie, w wyniku akcji terrorystycznych, giną niewinni ludzie.

Wróćmy jednak do Libanu. Różne ugrupowania polityczne i religijne przetrzymują tam 16 zakładników — 8 Amerykanów, 4 Anglików, 2 obywateli RFN, po jednym Włochu i Irlandczyku. Na południu tego kraju, w małym miasteczku, rozegrały się 28 lipca o godzinie pierwszej po północy dramatyczne wydarzenia. Specjalny oddział izraelskich komandosów zaatakował siedzibę szejka Obeidy.

Najpierw zastrzelili oni strażników, posługując się pistoletami z tłumikami, potem wdarli się do domu, sterroryzowali rodzinę szejka, jego samego uprowadzili do czekającego nie opodal helikoptera. To samo zrobili z dwoma najbliższymi współpracownikami szejka. Żonę i dzieci pozostawiono związane i zakneblowane. Cała akcja trwała 55 minut. Rano radio izraelskie nadało stosowny komunikat, w telewizji pokazano na makiecie przebieg akcji. Jako powód porwania podano, że Obeid jest odpowiedzialny za liczne akty terroryzmu. Nie przedstawiono jednak żadnych dowodów na takie twierdzenie. Dwa dni później stracono pułkownika Higginsa.

Światowa opinia publiczna wyraziła swoje oburzenie, ale w szczególnie delikatnej sytuacji znaleźli się Amerykanie. Zazwyczaj popierają oni bez zastrzeżeń poczynania izraelskie, ale tym razem zaczęto wysuwać zastrzeżenia. Senator Robert Dole, przywódca republikanów w izbie wyższej, powiedział: **„USA nie muszą nieustannie przepraszać wszystkich za to, co zrobił Izrael i dobrze by było aby Tel Awiw zachowywał się bardziej odpowiedzialnie".** Rzecznik Białego Domu wyraził opinię, że **„wiele osób podziela niepokój senatora Dole".** Także „New York Times", zdecydowanie proizraelski, napisał tym razem: **„Izrael będzie musiał odpowiedzieć, czy ostatnia akcja była istotnie potrzebna".**

Nie wiadomo jeszcze jak potoczą się dalsze wydarzenia, jaką skalę może będzie akcja Amerykanów. Już teraz można jednak stwierdzić, że odpowiadanie terrorem na terror do niczego dobrego nie doprowadzi.

Dziewczyna na zdjęciu ma 21 lat, nazywa się Julia Roberts i może o sobie śmiało powiedzieć, że urodziła się w czepku. To, na co jej koleżanki czekają całe lata, przyszło od razu na starcie do kariery.

Nz.: Julia Roberts.

Owo „to" sprowadza się do głównej roli w filmie „Stalowe magnolie". Obok niej, jako partnerki, zagrają takie sławy jak Sally Field, Shirley Mac Laine i Dolly Parton. Julia, zapytana jak przebiegała współpraca ze starszymi koleżankami, rozpływała się w komplementach, ochach i achach. Czy mogła inaczej?

HENRYK WALENDA

KTO NAD TYM ZAPANUJE?
DOBROCZYNNY INTERES
(Korespondencja z Paryża)

Humanitarne uczucia przeżywają na Zachodzie prawdziwy renesans. W 1988 r. 300 różnego rodzaju stowarzyszeń i fundacji dobroczynnych zebrało na cele charytatywne 8 mld franków — wobec 1 mld w roku 1980. Za zmianami ilościowymi poszły — bądź je wyprzedziły — zmiany jakościowe.

Bosych ochotników rekrutujących się z różnych warstw społecznych i potrząsających na ulicach puszkami na grosze zastąpili dziś dżentelmeni z Oxfordu w koszulach i klubowych krawatach.

Zmienił się też język, jakim rozmawia się z ofiarodawcami i urzędnikami zatrudnionymi w stowarzyszeniach charytatywnych. Nie mówi się po prostu „pomóżcie nam!", ale rozprawia o „standaryzacji rynku donatorów", czy „wskaźniku wzrostu darów w stosunku do...". Ten styl i metody telewidzowie i klienci zachodnich supermarketów znają doskonale z reklam niezliczonych produktów. Znają, ale niekoniecznie go akceptują.

Niekoniecznie też ten marketingowy styl przystaje do działalności charytatywnej, czego dowodem może być np. fakt, że nowa przewodnicząca Francuskiego Czerwonego Krzyża po objęciu urzędu stwierdziła deficyt około 120 mln franków. Nie zarzucając nikomu malwersacji skonstatowała po prostu, że charakter organizacji charytatywnej kłóci się ze stylem administrowania i zarządzania współczesnych przedsiębiorstw i w tym doszukuje się braku na kontach.

Przykład Francuskiego Czerwonego Krzyża jest charakterystyczny dla zjawiska, od niedawna panującego w świecie dobroczynności, przekształcającej się w biznes. Z jednej strony wykorzystanie mediów, zwłaszcza telewizji, „mediatywacja" wyższych uczuć, niewątpliwie zwiększyła w sposób zasadniczy liczbę ofiarodawców i wzbogaciła konta instytucji charytatywnych. Widać to zwłaszcza w czasach wielkich tragedii, np. trzęsienia ziemi w Armenii czy głodu w Etiopii. Z drugiej strony — organizacje charytatywne nie przygotowane na napływ tak ogromnych pieniędzy, działają nie tylko bez doświadczenia, ale także bez kontroli. Aby zapanować nad sytuacją, tworzą aparat urzędniczy, który pochłania sporą część dochodów — szacunkowo od 8 do 30 procent.

Wszystko zaczęło się w 1985 roku ogromnym koncertem, z którego dochód przeznaczony był na głodujących w Etiopii. Jedna noc przyniosła 100 mln dolarów. Potem przyszły podobne imprezy, a telewizja stała się lokomotywą. Ile znakomitości scenicznych, filmowych, estradowych ofiarowało swój czas i talent, „załatwiając" miliony na pomoc. Niestety, na pytanie „gdzie są te pieniądze?", zawsze pada natychmiastowa i jasna odpowiedź. Z różnych przyczyn zresztą. Niektóre organizacje wprowadzają zawiłą księgowość i rejestrację ofiarodawców, inne inwestują, aby fundusze już posiadane pomnożyć, jeszcze inne rozpętują prawdziwe burze reklamowe, mające na celu pozyskanie nowych ofiarodawców. Niektóre korzystają przy tym z usług chętnej do tego telewizji francuskiej, która wszakże niczego nie robi z dobrego serca, ale wystawia za usługi niemałe rachunki. Biznes jest biznes, nawet jeżeli jego obiektem jest dobroczynność.

Sondaże opinii publicznej wykazały, że około 50 procent Francuzów ofiarowuje na cele dobroczynne sporadycznie drobne sumy pieniędzy, 25 procent płaci regularnie, zaś pozostali — nie uznają żadnego wspierania dobroczynności. Tymczasem towarzystwa charytatywne zaczęły obracać takimi sumami, że wydają się istnieć same dla siebie, gdzieś daleko od celu, dla którego powstały. „To rezultat wojny handlowej, jaka toczy się na rynku uczuć wyższych — mówią doświadczeni „dobroczyńcy". Niestety, wojna ta pozostawi na naszym globie wiele instytucji dobroczynnych, których istnienie trzeba będzie być może już w niezbyt odległej przyszłości wspierać... darami charytatywnymi".

HALINA UŻYCKA

TERRORYŚCI GROŻĄ KRÓLOWEJ SYLWII
ALARM W SZWECJI

Od czasu zamordowania premiera Olofa Palmego nikt w Szwecji nie waży się lekceważyć ani bagatelizować groźby kolejnego zamachu terrorystycznego. I właśnie w ostatnich dniach królestwo szwedzkie znalazło się w stanie alarmu: zagrożenie sięgnęło monarszego dworu!

Zaciągnięto wzmocnione warty i rozmieszczono dodatkowe punktu szczególnego nadzoru w bezpośrednim otoczeniu i na drogach, wiodących do letniej rezydencji króla na wyspie Olandia — pałacu Sulinden. Nadzwyczajne środki ostrożności zostały podjęte po telefonie do redakcji stołecznego dziennika „Expressen". Anonimowy rozmówca przedstawił się jako członek ekstremistycznej organizacji prawicowej „Żółto-Błękitne Brygady", specjalizującej się w rasistowskich wystąpieniach przeciwko imigrantom z innych krajów, przebywającym w Szwecji oraz w hałaśliwej kampanii o ochronę „czystości krwi nordyjskich Skandynawów".

Rozmówca sztokholmskiej gazety zapowiedział, że przygotowany został plan aktu terrorystycznego, wymierzonego przeciwko królowej Sylwii — małżonce panującego Karola XVI Gustawa. Wybrano — utrzymywał rozmówca — królową, ponieważ w rozumieniu „Brygad" ona również jest... imigrantką, jako że w jej żyłach płynie niemiecka krew.

Stan zatrwożenia potęguje fakt, że miejsca pobytu szwedzkiej pary królewskiej są mało skutecznie, a niektórzy twierdzą, że więcz niedbale chronione. Przed dwoma tygodniami bez większych trudności do wnętrza podsztokholmskiej oficjalnej rezydencji monarszej XVII-wiecznego pałacu Drottningholm przedostał się osobnik, który przez nikogo nie zauważony w ciągu co najmniej 15 minut, sforsował drzwi komnat królewskiego pałacu, zniszczył wiele sprzętów, m.in. rozbił kilka drogocennych waz chińskich z muzealnych zbiorów pałacowych.

Prasa szwedzka z gorzkim sceptycyzmem wyraża się o szwedzkich służbach, które coraz częściej nie potrafią zapobiegać zagrożeniom i naruszeniom zasad porządku publicznego oraz stabilizacji społecznej, do niedawna będących wzorcowymi niemal wartościami państwa i narodu szwedzkiego. Sytuacji nie łagodzi bynajmniej fakt, że sprawcą incydentu w królewskiej rezydencji okazał się 38-letni pacjent lecznicy psychiatrycznej. „Expressen" zauważa z melancholijną rezygnacją: „Jeżeli impulsywny pomyleniec bez trudu trafia na dwór króla, to jakże tu mówić o powstrzymaniu, kierującego się racjonalnym, zimnym wyrachowaniem i skalkulowanym ryzykiem, świadomego przestępcy". Coś chyba w tym jest.

JERZY STAN

Biurokracja po włosku
Karabinierzy w ministerstwach
(Korespondencja z Rzymu)

Każdy, kto przebywa trochę dłużej we Włoszech, zaobserwować może wyraźnie rysujący się podział kraju. Z jednej strony rzuca się w oczy wspaniale rozwijający się przemysł usługi i handel, z drugiej kiepsko funkcjonująca administracja państwowa i służby publiczne. Ostatnie 10 lat włoska gospodarka zaliczyć może do bardzo udanych. Przyspieszenie lat osiemdziesiątych mieszkańcy Italii zawdzięczają zarówno potężnym koncernom (Fiat Olivetti itp.) jak i tysiącom małych zakładów prowadzonych często na zasadach rodzinnych.

Prawie cały włoski przemysł odzieżowy, dziewiarski, tekstylny i skórzany należy do drobnej wytwórczości, która dostarcza trzy czwarte krajowej produkcji. Nakłady na drobną wytwórczość i usługi są oczywiście nieporównywalnie niższe niż środki potrzebne na rozbudowę na przykład stoczni czy stalowni. Ale właśnie tak celnie ukierunkowany rozwój gospodarki zapewnił Italii 6 miejsce na liście najbardziej uprzemysłowionych państw świata.

Dzięki podatkom płaconym przez przemysł, usługi i handel utrzymać można ponad 4 mln urzędników i pracowników służb publicznych. Biurokracja w stolicy i w całym kraju jest „wspaniale" rozbudowana. Pełne rozeznanie w jakości pracy tego aparatu mają i szefowie administracji państwowej i przeciętni obywatele. Włoski urzędnik jest człowiekiem łagodnym, uprzejmym i uśmiechniętym. Trudno się na niego gniewać, nawet gdy mamy świadomość, że nie załatwił sprawy z czystego lenistwa. Plagą urzędów jest bardzo wysoka absencja. Jak obliczono, rzeczywisty czas pracy urzędników jest od 20 do 40 procent niższy niż osób zatrudnionych prywatnie.

31 stycznia br. złożono w parlamencie ustawę, która być może przezwycięży plagę masowej absencji. Przewiduje ona surowe kary dla tych urzędników, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków.

Nie sprzyja dyscyplinie pracy funkcjonowanie we włoskich ministerstwach prawie 100 barów, 50 sklepów żywnościowych oraz kilkunastu zakładów fryzjerskich, biur podróży i kilkudziesięciu innych sklepów.

Prawdą jest jednak i to, że urzędnicy są nie najlepiej opłacani, co bardzo często zmusza ich do podejmowania dodatkowej pracy. Jak się ocenia, ok. 50 procent drobnych i średnich urzędników ma czasowe bądź stałe drugie zajęcie. Pracownicy sektora prywatnego podkreślają jednak, że wprawdzie pracownicy państwowi mniej zarabiają, ale mają pewność stałego zatrudnienia, co przy dość wysokim bezrobociu jest sprawą ważną. Obejmuje ich także lepszy system ubezpieczeń społecznych niż ten, z którego korzystają zatrudnieni prywatnie.

Ta wielka, ponad 4-milionowa armia ludzi zatrudnionych w administracji kosztuje rocznie miliardy lirów. Zaczęło to w końcu drażnić nawet bardzo wyrozumiałych Włochów. Trudno jest jednak zmienić stare przyzwyczajenia nawet szefom tej biurokratycznej machiny. Może właśnie dlatego przeprowadzenie niespodziewanej kontroli urzędów centralnych powierzono niedawno karabinierom — formacji podlegającej Ministerstwu Obrony Uzbrojeni w niezbędne dokumenty sądowe karabinierzy stwierdzili w Urzędzie Rady Ministrów 10-procentową absencję, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 13-procentową, w Ministerstwie Finansów 15-procentową, a w Ministerstwie Kultury ponad 16-procentową. Na podstawie raportów karabinierów wobec kilkuset osób wszczęto postępowanie karne i administracyjne. Jeśli władzom włoskim nie zabraknie konsekwencji, to obok pomyślnie rozwijającej się gospodarki dobrze zacznie pracować administracja państwowa i służby publiczne.

MACIEJ GÓRSKI

NARKOTYKI NA RECEPTĘ?
(korespondencja z Bonn)

Liczby alarmują. W Republice Federalnej Niemiec w ciągu pierwszych 6 miesięcy tego roku zmarło na skutek przedawkowania narkotyków lub z ogólnego wycieńczenia organizmu 471 osób, o 190 więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W ciągu ostatnich 15 lat zmarło w RFN ponad 3000 osób uzależnionych od tego nałogu.

Policja, służba medyczna, władze są bezsilne w walce z międzynarodową mafią, chociaż coraz więcej narkotyków odkrywa się na lotniskach i na granicach. Mimo sukcesów i zdwojonych wysiłków policji i celników dostawy jednak nadal rosną. Na granicach „wnadają" tylko kurierzy, zaś „grube ryby" narkotykowej mafii w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Łacińskiej obracające rocznie sumami rzędu 500 mld dolarów żyją bezpiecznie.

Ten alarmujący stan rodzi coraz to nowe propozycje zmierzające do radykalnego odwrócenia sytuacji. Władze Hamburga, który wg zgodnych ocen policji jest największym w RFN punktem przerzutowym i tranzytowym na narkotykowym szlaku, zaproponowały zupełnie inne podejście do problemu walki z narkomanią, nowe i kontrowersyjne. Wg nich zdeklarowani, zarejestrowani narkomani mieliby prawo do uzyskiwania w punktach medycznych, pod kontrolą lekarza dawek mentadontu — leku o charakterze narkotyku, który jednak nie wyniszcza tak organizmu jak heroina czy kokaina. Niektórzy z nich zaś mieliby nawet prawo do codziennej porcji „państwowej" heroiny.

Policja nie ścigałaby dzięki temu drobnych detalistów handlujących „miękkimi" narkotykami, całą energię i środki przeznaczałaby na walkę z hurtownikami. Socjaldemokratyczny burmistrz Hamburga Henning Voscherau, który zaproponował nową koncepcję, uważa, że pozwoliłaby ona na zmniejszenie kryminogenności środowiska narkomanów, ograniczyłaby przestępstwa popełniane dla zdobycia ciągle nowych pieniędzy na codzienną dawkę ograniczyłaby prostytucję i niebezpieczeństwa związane z szerzeniem się wirusa AIDS. Poważną część kosztów związanych z kontrowersyjnym „leczeniem" mentadontem oraz z dopuszczeniem do wydawania narkomanom pod kontrolą medyczną heroiny i kokainy — miałyby ponieść kasy chorych.

Projekty z Hamburga opierające się o szwajcarskie doświadczenia wolnego, ale kontrolowanego przez państwo dostępu do narkotyków dla narkomanów zostały — jak na razie — oprotestowane przez bońskie ministerstwo zdrowia i rodziny. Jednak dyskusja, która się wokół nich rozwinęła wskazuje, że w RFN szuka się nowych, niekonwencjonalnych, ale za to skuteczniejszych metod walki z najgroźniejszym nałogiem drugiej połowy XX wieku. Choć przyjęcie pakietu hamburskich propozycji w całości wydaje się dziś nieprawdopodobne to jednak pewne jego punkty mogą z czasem zyskać w RFN akceptację.

ZBIGNIEW RYGALSKI

NOWOŚCI • CIEKAWOSTKI

NOWY JORK KONTRA PALACZE

Mario Cuomo, burmistrz Nowego Jorku, uległ w końcu presji przeciwników nikotyny i zaaprobował rygorystyczne przepisy ograniczające palenie papierosów na terenie miasta i stanu. Zarządzenia będą wprowadzane w życie w okresie między styczniem a kwietniem przyszłego roku. Obejmują one m. in. całkowity zakaz palenia w audytoriach wyższych uczelni i szkół, w windach, sklepach i taksówkach jeśli podróżuje nimi więcej niż jeden klient. Z kolei w szpitalach, bankach, bibliotekach, restauracjach, poczekalniach, krytych obiektach sportowych, palić będzie można jedynie w specjalnie do tego wyznaczonych miejscach.

STARY PARYŻ

Paryż powoli przekształca się w miasto ludzi starych i obcych. Już dziś połowę wynajmujących mieszkania stanowią osoby samotne (rozwiedzione, wdowy itp.) Około 17 proc. paryżan to cudzoziemcy. Dla porównania, wskaźnik ten w całej Francji wynosi 7 proc. W ciągu ostatnich 20 lat liczba ludzi starych, którzy przekroczyli 75 rok życia, zwiększyła się o jedną trzecią. Jednocześnie liczba młodych do 20 lat, zmniejszyła się o 10,5 proc. W Paryżu mieszka obecnie około 2 milionów ludzi (mowa o mieście, bez otaczającego go zespołu miejskiego), czyli o 800 tys. mniej niż 20 lat temu.

KOSZULKA NA UPAŁ

Robert Martch z Florydy wynalazł tkaninę, która „podpowiada" osobnikowi noszącemu uszytą z niej koszulkę, kiedy powinien uciec od słońca i schronić się w cień. Patent okryty jest na razie tajemnicą, wiadomo jedynie, że pod wpływem przegrzania biała koszula nabiera koloru niebieskiego.

Andrzej Grun
GOŁY ŚWIĘTY

Pewnego razu święty Franciszek z Asyżu — wtedy jeszcze nie był świętym i nazywał się Giovanni Bernardone — przyszedł do ojca, zdjął szaty swoje wszystkie i oddał mu je i odszedł nie wstydząc się swojej nagości. Ojciec był bogatym kupcem włoskim ożenionym z bogatą Francuzką, podobno niezwykle urodziwą. Giovanniego spłodził w przedziale lat 1199 1282. Syn zapowiadał się zupełnie dobrze jako spadkobierca fortuny i nazwiska. Jednakoż przeżycia doświadczone w jakiejś wojennej wyprawie zachwiały kondycją psychiczną wrażliwego młodzieńca tak dalece, że postanowił zmienić swoje życie zupełnie i od podstaw: ubranie oddał tatusiowi, a majątek swój cały rozdał biednym. Odtąd wołano na niego poverello, czyli biedaczyna. Nazywano go też — ale już trochę później — „Orfeuszem średniowiecza", „świętym poetów i poeta świętych"... Sam zwał siebie — nie bez łagodnej kpiny i pewnej dla siebie samego przyjaźni — „wesołkiem bożym". Założył wędrowny zakon żebraczy Braci Mniejszych (minorytów bądź franciszkanów) i zakon tercjarzy dla osób świeckich.

Franciszek opowiadał się w swoich naukach za miłością w ogóle a za miłością do natury, do „braci mniejszych" czyli wszystkich zwierzaków bez wyjątku szczególnie, głosił też pochwałę radości samej w sobie, z tego że się żyje. Krótko mówiąc: św. Franciszek był optymistą do którejś tam potęgi idealistą. Możemy go śmiało nazwać „średniowiecznym Zielonym" — czy był bez wątpienia głębszy od tych współczesnych. Ale za ich patrona może uchodzić.

Jeśli idzie o jego imię zakonne — to nazywano go Francesco jeszcze w szkole, z racji jego świetnej francuszczyzny, w czym bez wątpienia poznać rękę mamusi — Francuzki. „Francesco" znaczy też po włosku „Francuzik", zresztą w starofrancuskim też, jeno bez zdrobnienia.

Był ponadto św. Franciszek z Asyżu tematem i natchnieniem wielu pisarzy, poetów i muzyków, wielu świetnych malarzy i rzeźbiarzy. Z tych ostatnich wymienię kilku tylko: Giotto, T. Gaddi, B. Gozoli, D. Girlandaio, G. Bellini, Caravaggio, Rubens, Zurbaran — szczególnie piękne obrazy Ribera, Murillo Tiepolo, Donatello, Andrea della Robbia... W 1964 roku zidentyfikowano w kościele w Kosowie Lackim (woj. siedleckie) obraz El Greca, pochodzący z serii ośmiu obrazów „franciszkańskich", które ten namalował. A najsłynniejszym bodaj i najsympatyczniejszym obrazem przedstawiającym św. Franciszka jest fresk Giotta „Kazanie do ptaków" — wyraża on całą istotę nauk „świętego ekologa" i to w jakże pięknej formie...

Godzi się jeszcze wspomnieć o „kwiatkach ś. Franciszka" czyli o „Czynach św. Franciszka z Asyżu i jego uczniów", spisanych przez brata Ubolino da Montegioro — zbiorze poetyckich drobiazgów, „kwiatków" właśnie, powstałych z inspiracji ducha wczesnego franciszkanizmu. Ceniono je wysoko. St. Witkiewicz tłumaczył je z toskańskiego na gwarę góralską; tłumaczył je też Leopold Staff...

Właściwie to ja nie o „życiu i twórczości" św. Franciszka z Asyżu chciałem opowiadać, lecz o jednym momencie z jego życia. Właśnie tym, kiedy to stanął przed swoim ojcem nagi i oddał mu swoje odzienie.

„...był to gest pełnego wyzwolenia, przezwyciężenia wszelkich ograniczeń, nagość jako symbol całkowitej wolności formy. Człowiek powraca do natury, by inaczej ułożyć stosunki międzyludzkie, by zyskać większą swobodę. Dlatego uważam gest świętego Franciszka za jeden ze szczytowych momentów w historii i kulturze".

To są słowa Giovanniego Michelucci, architekta, który szczególnie lubi budować kościoły, i buduje je bardzo dziwnymi.

Jego stosunek do własnej twórczości i do świata w ogóle wyrażają słowa: „Kiedyś zacząłem rysować dąb, ale jakoś się to nie udawało. Podszedłem więc do pojedynczego dębu i oderwałem kawałek kory: to było jakby objawienie. Pod korą aż roiło się od rozbieganych we wszystkie strony drobnych stworzonek. Odtąd nie potrafiłem już narysować drzewa. Mogłem je sobie wyobrazić, owszem, ale nie odtworzyć".

I jeszcze te słowa, których udzielił korespondentowi „Panoramy": „Pamiętam, jak któregoś ranka w ogrodzie Fiesole, stojąc przed murem z cegieł, podziwiałem wschód słońca. W pewnej chwili dostrzegłem wspinającą się po murze maleńką jaszczurkę. Poruszała się cudownie, drżąc cała, ale nie z lęku: zatrzymała się w słońcu i spojrzała na mnie, zdumiona, swymi błyszczącymi oczkami. Wtedy jaszczurka, ja sam, słońce i wszystko stało się jakby jednym i tym samym. Odkryłem wtedy jedność świata, bo w świecie wszystko łączy się ze wszystkim innym, nie ma przedziałów, jedno wypływa z drugiego, w czasie i przestrzeni. W ten sposób dojrzało we mnie, gdzieś w głębi, poczucie pewnej wspólnoty, zdałem sobie sprawę, że człowiek, przyroda, architektura są nierozdzielne" (...)".

Gest św. Franciszka z Asyżu inspirował nie tylko wielu artystów, w tym między innymi wielkiego rzeźbiarza Henry'ego Moore'a. Wskazał również drogę późniejszym naturystom wszelkiej maści i nacji...

O budowniczym „dziwnych kościołów", Micheluccim opowiem przy następnej okazji...

JAK NAS WIDZĄ INNI?

„Najlepsze i najgorsze w bloku" — taką informację, przygotowaną przez Michaela Mayera, szefa bońskiego biura „Newsweeka", zamieszcza jeden z ostatnich numerów znanego tygodnika. Czy jest instruktażem? Raczej zabawnym przewodnikiem.

Co więc jest najlepsze w krajach Europy wschodniej? Co jest najgorsze? Podajemy ten zestaw, bo być może wzbudzi on refleksję również u niejednego obywatela PRL.

POWIETRZE: Najczystsza atmosfera jest, według autora zestawienia, na polskim wybrzeżu Bałtyku, gdzie na cudownych plażach można się opalać w towarzystwie nudystów. Ale — uwaga — nie należy szukać ochłody w wodzie! Najgorsze — na Śląsku, gdzie długość życia mieszkańców jest najkrótsza w Europie.

ARMIA: Najlepsza — według ocen Paktu Warszawskiego — to Ludowa Armia NRD. Ale według ocen NATO najlepsza jest armia polska. W Moskwie podobno — jak pisze M. Mayer — nigdy do końca nie wiadomo, w którą stronę będzie ona strzelać.

LINIE LOTNICZE: Najlepsze — to Interflug. Nie jest to Lufthansa, ale co niemieckie, to niemieckie. Najgorsze — Polskie Linie Lotnicze LOT. Życzymy dużo szczęścia! (pasażerom, jak się można domyślać).

NOCNE ŻYCIE: — najbardziej cenione jest w Pradze, gdzie restauracyjki i kluby są pełne dobrze po północy. Najgorzej pod tym względem jest w Bukareszcie. O 10 wieczorem — pustka.

ŻYCZENIA DLA TURYSTÓW ZACHODNICH — we wszystkich krajach bloku takie same. Najczęstsze: change money? Najrzadsze: Czy mogę pomóc?

WINA: Najlepsze, to czerwone bułgarskie. Najgorsze białe bułgarskie: nie trzeba podawać go do ryby — samo smakuje jak ryba. (Autor widać nie pił polskich jabłeczników).

PRAWA OBYWATELI: Najlepiej jest w Polsce gdzie panuje wolność słowa, swoboda podróżowania i nie ma więźniów politycznych. Najtrudniej jest z tym w Rumunii Czechosłowacji i NRD.

ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU: Najbardziej interesujący jest węgierski magazyn „Reform". Polityczne komentarze pomieszane są w nim z gołymi kobietami. Najnudniejsza — rumuńska telewizja. Można oglądać dwie godziny na dobę, a jej jedyną gwiazdą jest 71-letni prezydent Ceausescu.

ŚRODKI PŁATNICZE: Najchętniej używane to dolar USA. Na drugim miejscu — papierosy Marlboro.

ŻYWNOŚĆ: Najcięższa: węgierska, jeśli ją strawisz. Króluje dziczyzna. Najlżejsza kuchnia w Europie wschodniej? — zapytuje autor opracowania. I odpowiada. — Bądźcie poważni.

KOLACJA NA MIEŚCIE: Najlepsze danie, czterodaniowy posiłek z winem w hotelu Europejskim w Warszawie (koszt — 4 dolary). Najlepsze piwo: w Pradze w barze „U Fleka".

HOTELE: Wśród drogich i dobrych — hotel Grand wybudowany przez Japończyków w stolicy NRD. Miejscowym wstęp wzbroniony. Drogi i podły: Europejski w Warszawie — pod łóżkiem upchnięte gazety.

TOWARY EKSPORTOWE: Levi's jeans z Węgier. Fantazyjny towar to araby, hodowane od lat w Polsce w Janowie Podlaskim.

Komentarz? Jak nas widzą, tak nas piszą!

BOŻENA WAWRZEWSKA

naj...naj...naj...

NAJWIĘKSZA ZAREJESTROWANA SZYBKOŚĆ POJAZDU poruszającego się po ziemi wynosi 1190,377 km/godz. Rekord ten został ustanowiony przez Stana Barretta na pojeździe „The Budweiser Rocket" — trzykołowym samochodzie o napędzie rakietowym 17 grudnia 1979 r. w bazie amerykańskich sił powietrznych w Kalifornii.

REKORD PRĘDKOŚCI NA WODZIE należy do Kennetha Petera Washby i ustanowiony został w 1977 r. w Australii. Wynosi on 300 węzłów czyli 556 km na godzinę.

NAJWIĘKSZYM PODRÓŻNIKIEM ŚWIATA jest bez wątpienia Parke G. Thompson, adwokat z Heron (stan Ohio). Odwiedził on wszystkie 233 kraje i terytoria naszego globu.

REKORD SZYBKOŚCI W PODRÓŻOWANIU DOKOŁA ŚWIATA należy do Davida Springbetta. Obleciał on kulę ziemską na pokładzie samolotów rejsowych (Los Angeles — Londyn — Bahrajn — Singapur — Bangkok — Manila — Tokio — Honolulu) w 44 godziny 6 minut, pokonując dystans 37.124 km.

Pierwszym człowiekiem, który **OBSZEDŁ KULĘ ZIEMSKĄ**, był David Kunst. Trwało to od 10 czerwca 1970 r. do 5 października 1974 r.

23 stycznia 1960 r., 400 km na południowy zachód od wyspy Guam na Pacyfiku, padł nie pobity do dziś **REKORD W ZANURZENIU OCEANICZNYM.** Batyskaf „Trieste", na pokładzie którego znajdowali się Jacques Piccard i Donald Walsh, zanurzył się na głębokość 10.917 metrów. Zanurzenie trwało 4 godziny 48 minut, wynurzanie — 177 minut.

NAJWIĘKSZYM BIGAMISTĄ ŚWIATA jest najprawdopodobniej Giovanni Vigliotto (o ile tak brzmi jego prawdziwe nazwisko). W latach 1949—1981 w 27 stanach amerykańskich i 14 innych krajach zawarł on 104 małżeństwa.

NAJDŁUŻSZYM STAŻEM NARZECZEŃSKIM mogą pochwalić się Octavio Guillen i Adriana Martinez. Gdy w czerwcu 1969 r. wzięli ślub w Mexico City ich narzeczeństwo trwało 67 lat. Oboje mieli wtedy po 82 lata...

NAJDROŻSZA CEREMONIA ŚLUBNA kosztowała 22 miliony funtów szterlingów. W maju 1981 r. brali ślub Mohammed, syn szejka Rashida Bin Saeed al Maktoum z księżniczką Salamą. Uroczystości odbyły się na specjalnie w tym celu wybudowanym w Dubaju stadionie o pojemności 20 tys osób i trwały 7 dni.

REKORD W PODNOSZENIU BECZKI Z PIWEM należy do Denisa McKeowna. 13 grudnia 1987 r. podniósł on nad głowę beczkę piwa, ważącą 62,5 kg, aż 292 razy, co zajęło mu sześć godzin.

opr. (BAR)

PROSTO z KINA

Kotka i...

„Film Polski" — firma która głównie miała nobilitować rodzimą produkcję na świecie, teraz zarabia pieniądze na dystrybucji filmów zagranicznych. Wśród pozycji, które oferuje instytucjom rozpowszechniania są tylko handlowe, komercyjne tytuły. W tej liczbie znalazł się też horror reż. **Paula Schradera** (ten od „Niebieskich kołnierzyków") **„LUDZIE — KOTY".**

Film zrealizowany został według wypróbowanej zasady: gwiazda na zachętę i dużo strachu. Uwagę widzów ma zwrócić **Nastassia Kinski** (pamiętna Tess).

R. Polański pisze w swoich pamiętnikach o pierwszym spotkaniu z nią, o tym, jak wydała mu się zwyczajna i nie zwracająca uwagi. Z pewnością jest aktorka, której osobowość skutecznie

podkreśla kamera. Tak dzieje się i tutaj. Drobna, krótko ostrzyżona dziewczyna, bardzo skromnie ubrana staje się tą, która przykuwa uwagę. Jej wielkie, smutne oczy są zwierzęco groźne i jednocześnie fascynujące. Reżyser splótł na ekranie historię miłości z przerażającą opowieścią o ludziach przeistaczających się w bestie.

Film z 1982 r. to remake przedwojennego obrazu reż. J. Tourneura. Jego obraz — zrealizowany w 1942 r. — powstał właściwie z inicjatywy Vala Lewtona. On to w latach czterdziestych skupił wokół twórców, którzy chcieli i umieli budować nastrój zagrożenia i niepewności, wykorzystując instynktowny strach człowieka przed ciemnością powiększającą lęki tkwiące w każdym z nas. W myśl tych zasad właśnie zbudowano wówczas „Ludzi — koty" (zdobywając publiczność). Fabuła oparta została na bałkańskiej legendzie, którą najprawdopodobniej wymyślił sam Lewton, ale — jak zapewniał — legenda głosiła, że w pewnych warunkach kobiety zmieniają się w przeraźliwe krwiożercze koty.

Schrader postanowił dodać tej historii współczesnych smaczków. Kobieta ma więc jeszcze drapieżnego brata (**Malcolm McDowell**), a fabułę wspiera opowieść o seksualnych dewiacjach (ludzie — koty mogą żyć tylko w związkach erotycznych z sobą). Reżyser wybiera dosłowność. Za dużo pokazuje, za mocno straszy, zapominając o teorii Lewisona: „jeżeli ekran będzie dostatecznie mroczny oczyma duszy odczytamy wszystko co trzeba". P. Schraderowi zabrakło finezji. Zatem jeśli film ten polecać, to przede wszystkim tym, którzy chcą obejrzeć Nastassię Kinski.

RENATA SAS

W ŻURNALU I... W ŻYCIU

Na plaży

W zasadzie to już półmetek lata i można by rzecz pominąć, ale może jeszcze trochę słoneczko dopiecze i będzie na temat. Na plaży — duża dowolność, co nie znaczy, że przypadkowość. Raczej możliwość wyboru stosownie do upodobań, a przede wszystkim możliwości. Znamienne, że kobiety stają się śmielsze w odkrywaniu ciała — np. w postaci dekoltów — z biegiem lat. Czasem wygląda to na zupełne nieporozumienie. Zatem warto przypomnieć, że najciekawsza jest ta nagość... przykryta, zapowiedziana.

Moda stwarza po temu wiele możliwości, teraz zwłaszcza dzięki tkaninom przezroczystym. Obfita „motana" spódnica z półprzezroczystego materiału — długa do kostek — może być interesującą zapowiedzią, a umiejętnie uszyta zakryje co potrzeba. To samo tyczyć się powinno doboru kostiumu kąpielowego. Pomijam zwolenniczki naturyzmu choć względy estetyczne też winny tu odgrywać istotną rolę. Zresztą naturyzm jakby się przeżywał.

rys. J. M. Zakrzewski

Tekstylna plaża jest natomiast rozmaita. Zrabne i młode sylwetki świetnie wyglądają w bardzo powycinanych dwuczęściowych kostiumach — konstrukcja często krewieństwa kolorów czy wzorów. Mogą być nawet inne slipki i stanik, ale zestawione na zasadzie pokrewieństwa kolorów czy wzorów. Równie modne, a może nawet bardziej, kostiumy „zabudowane": dwuczęściowe ze stanikami sięgającymi niemal talii plus wysokie figi. Jednoczęściowe kostiumy bywają nawet z nogawką, mogą być poprzeczne pasy — marynarskie, mogą być — na fali retro — falbaniaste. Ta właśnie różnorodność pozwala przykryć drobne mankamenty. Jak to zrobić? Samej — jeśli szyć umiecie, albo z pomocą gorseciarki. Polki potrafią być przecież uparte!

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

PS. O depilatorach i dezodorantach przypominać nie trzeba...

W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisano

50 LAT TEMU

Duże wrażenie robią w Europie demonstracje siły brytyjskiego lotnictwa. W pokazowym próbnym „nalocie" na Paryż uczestniczyło 240 bombowców wszystkich typów.

• • •

W Londynie podpisano umowę w sprawie kredytu dla Polski w wysokości 8 mln funtów szterlingów (200 mln zł), którą „rząd polski otrzyma w postaci surowców, maszyn i urządzeń dla zwiększenia produkcji materiału wojennego w kraju oraz gotowego materiału uzbrojenia".

• • •

W lipcu w tramwajach miejskich łodzianie pozostawili m.in. 47 par rękawiczek, 9 sztuk bielizny, 2 paczki mydła, 5 par butów, 4 sukienki, 2 pary spodni, obraz w ramie, 15 portmonetek, 9 parasoli i banknot 100-złotowy.

• • •

Ze sportu: piłkarze ŁKS stracili szansę powrotu do I ligi, przegrywając na własnym boisku po bardzo słabej grze z poznańską Legią aż 0:3.

25 LAT TEMU

7 sierpnia o godz. 15.05 zmarł Aleksander Zawadzki, przewodniczący Rady Państwa przewodniczący OK FJN, członek Biura Politycznego KC PZPR. Przyczyną zgonu 65-letniego wybitnego polityka był nowotwór trzustki. W całym kraju ogłoszono żałobę.

• • •

W związku z incydentami w Zatoce Tonkińskiej (wymiana ognia między statkami wojennymi USA i Wietnamu) prezydent Johnson zakomunikował, że Stany Zjednoczone postanowiły wzmocnić swoje siły morskie i lotnicze u wybrzeży Wietnamu. Spowodowało to ostry protest DRW. Nad terytorium Wietnamu płn. zestrzelono osiem samolotów USA, które bombardowały różne miejscowości.

• • •

W amerykańskim mieście Jersey City (stan New Jersey) doszło do zamieszek na tle rasowym. Brutalnie interweniowała policja która — używając broni palnej — zastrzeliła jedną, a raniła 7 innych osób. W mieście utrzymuje się napięcie.

• • •

Ze sportu: podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Haesselholm (Szwecja). Edward Czernik ustanowił nowy rekord Polski w skoku wzwyż rezultatem 2.21 m.

opr. (bar.)

MAGAZYN AUTO MOTO

Przed tygodniem prezentowaliśmy najlepszy obecnie samochód rajdowy — lancię delta integrale. Ten homologowany zaledwie półtora roku wóz wiedzie prym w większości rajdów. Za kierownicą samochodów tej marki zasiadają najlepsi kierowcy.

Obok rewelacyjnej lancii samochodem, który znajduje się w rajdowej czołówce jest ford sierra RS cosworth (na zdjęciu. Tym samochodem belgijski kierowca Robert Droogmans wygrał tegoroczny Rajd Polski (nawiasem mówiąc w zeszłym roku w tym rajdzie także triumfował ford cosworth)

Ford Motor Company LTD homologował samochód 1 stycznia 1987 roku. Auto jest napędzane 4 cylindrowym silnikiem o pojemności 1993 cm sześć z turboładowaniem. Moc, w wersji przygotowanej na rajd wynosi 301 KM. Ford sierra cosworth ma napęd na tylne koła. Gotowy do drogi pojazd waży 1.150 kg. Warto dodać, że współczynnik opru powietrza Cx nie przekracza 0,33.

Fordy w wersji turystycznej są mało popularne na polskich drogach. Można je spotkać w kilku odmianach, m. in. dwu- bądź czterodrzwiowej. Jak wszystkie modele forda, także sierra jest jednym z najpopularniejszych samochodów osobowych średniej klasy na zachodzie Europy.

Na razie żaden z polskich kierowców nie próbował startować w rajdach bądź wyścigach na samochodzie tej marki.

MOTODROBIAZGI

✱ **PLOTKA GŁOSI,** że w NRD ma ruszyć produkcja zakupionej licencji na samochód volkswagen polo.

✱ **ZACHODNIONIEMIECKI** koncern MAN ma zamiar sprzedać kilkadziesiąt swoich ciężarówek do Polski. Pierwsze egzemplarze popularnych w Europie zachodniej samochodów zakupiło przedsiębiorstwo „Transmeble".

✱ **FIRMA „VOLVO"** słynie z niezawodności swoich samochodów. Warto wiedzieć że niektóre volvo jeżdżą z tłokami wyprodukowanymi przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Gorzycach.

Nie wierzę w te przepychanki

Chodzi o domniemany konflikt między kierowcami Formuły 1 konkretnie A. Prosta i A. Senny. Obaj od dwóch sezonów niepodzielnie królują na torach wyścigowych ale wraz z upływem czasu mnożą się plotki o ich wzajemnej niechęci.

Szef zespołu McLarena, w którym Prost i Senna jeżdżą, publicznie składa wyjaśnienia, ale mnie się wydaje, że jest to tylko „gadka pod publikę". Śmiem tak twierdzić m. in. po obejrzeniu ostatniego wyścigu o Grand Prix RFN, rozgrywanego na torze Hockenheim. Otóż przez cały wyścig prowadził A. Prost. Trzy sekundy za nim jechał A. Senna. Na dwa okrążenia przed metą Prost daje się w dziecinny sposób wyprzedzić Brazylijczykowi, który naturalnie zwycięża i zdobywa cenne punkty.

Gdyby Francuz był żółtodziobem w tej dyscyplinie, miał słabe auto, jakieś kłopoty w wyścigu, to taka sytuacja mogłaby wydawać się normalna. Tymczasem A. Prost to świetny kierowca i niczego nie ujmując Sennie, nie dałby się tak łatwo, tuż przed metą „wykiwać".

Być może się mylę, ale taka sytuacja wydaje mi się z góry ukartowana. Są to przecież gigantyczne góry pieniędzy i podgrzewanie atmosfery skandalu może tylko przyciągnąć kibiców. Walka na torze staje się mało atrakcyjna gdyż mclareny są naprawdę bezkonkurencyjne i kibice z wolna zaczynają się nudzić.

Chciałbym się mylić — choćby dlatego, żeby mieć złudzenie, że przynajmniej tam jeszcze toczy się prawdziwa walka i emocje są do końca prawdziwe.

Tegoroczne rozgrywki F-1 są dopiero po półmetku. Może idea sportowej rywalizacji weźmie górę i nie trzeba będzie uciekać się do sztucznego stwarzania odpowiedniej atmosfery.

Fabryka Samochodów Rolniczych w Poznaniu na początku lat osiemdziesiątych była bliska likwidacji. Produkowane tam tarpany zewsząd zbierały baty. Ogólne zamieszanie w gospodarce pozwoliło firmie jakoś przetrwać kryzys i obecnie można mówić o sukcesie. Najpierw zyskał powodzenie samochód z silnikiem wysokoprężnym, teraz coraz głośniej o modelu honker.

FSR rozbudowuje się. Nowe hale pozwolą przede wszystkim na zwiększenie produkcji. Poza tym poprawią się warunki montażu pojazdów.

Na razie, jak to widać na zdjęciu, poznańska fabryka samochodów ma jeszcze sporo wspólnego z manufakturą.

Nim wciśniesz pedał gazu...

...pamiętaj, że od prędkości samochodu, jego ciężaru i sprawności hamulców zależy długość drogi hamowania. Jeśli będzie to średniej wielkości samochód np. zastawa 1100, to w sprzyjających warunkach drogowych (sucha nawierzchnia), przy prędkości 30 km na godz. wóz stanie po 14 metrach.

60 km na godz. to także niezbyt duża prędkość podróżna. Przy takim wskazaniu licznika samochód staje dopiero po 40 metrach. Na zatrzymanie pojazdu przy prędkości 90 km na godz. potrzeba aż 77 metrów.

Ktoś powie, że to niewiele, ale ileż wypadków wydarzyło się tylko dlatego, że do zupełnego zatrzymania samochodu zabrakło zaledwie kilku metrów...

Przy okazji warto sobie uzmysłowić jaką odległość przebywa auto, gdy jedzie z określoną prędkością (oczywiście, już bez hamowania). Otóż przy prędkości 10 km na godz. wóz w czasie sekundy pokonuje odległość prawie 3 metrów. Przy sześćdziesiątce jest to już 16,7 m, a przy dziewięćdziesiątce 25 metrów. Auto pędzące 110 km na godz. w czasie sekundy przebywa drogę 30,6 m.

Niby sekunda to niewiele, ale proszę się zastanowić ile może być wydarzeń na 30 metrach?...

Przez tory na ukos

Często można zobaczyć, jak nierówne tory kolejowe czy tramwajowe, nierówności w poprzek drogi kierowcy pokonują najeżdżając na nie pod pewnym kątem.

Szybkie najechanie na wystające z jezdni szyny jednocześnie oboma przednimi kołami może spowodować ich uszkodzenie. Na niebezpieczeństwo narażone jest całe zawieszenie.

Dlatego, gdy tylko jest to możliwe przed dojazdem do takiej przeszkody najpierw musimy zmniejszyć prędkość pojazdu a potem skręcić nieco kierownicę. Powolny najazd najpierw jednym kołem potem drugim uchroni te części samochodu przed uszkodzeniem.

Oto co pozostało z nowego FSO 1500, skradzionego z jednego z warszawskich parkingów. Złodzieje odjechali autem w las niedaleko Marek i tam ogołocili je z wszystkiego, co się dało.

W ostatnich tygodniach nasiliły się kradzieże samochodów, bądź niektórych elementów. Np. tylko w ciągu jednej doby w woj. skierniewickim zgłoszono kradzież kilkudziesięciu kół samochodowych oraz paru samochodów. Szczytem bezczelności złodziei było zdjęcie (w biały dzień) kompletu kół z „malucha", zaparkowanego przed budynkiem... prokuratury w Żyrardowie

Kto na przednim siedzeniu

Raz po raz zdarza się spotkać na drodze samochód osobowy w którym na miejscu obok kierowcy siedzi kilkuletni maluch. Okazuje się, że wielu prowadzących pojazdy po prostu nie wie, że taka jazda odbywa się wbrew przepisom kodeksu drogowego.

W artykule 38 pkt. 2 „Prawa o ruchu drogowym" czytamy: **„ZABRANIA SIĘ PRZEWOŻENIA DZIECI W WIEKU DO LAT 10 NA PRZEDNIM SIEDZENIU W SAMOCHODZIE OSOBOWYM..."**

Rodzicom wydaje się, że mając syna bądź córkę „pod ręką" będą w lepszej sytuacji w razie niebezpieczeństwa. Analiza wielu wypadków drogowych, w których występowały takie sytuacje, wykazała niezbicie, że z tyłu maluch jest bezpieczniejszy. Gdy jest to zupełnie mały szkrab, dobrze przewozić go w specjalnym foteliku.

Pamiętajmy o tym przed wyruszeniem w podróż z kilkuletnim pasażerem. Dzieci najlepiej od najmłodszych lat przyzwyczajać do jazdy z tyłu. Może to z ich punktu widzenia jest mniej atrakcyjne, ale z pewnością bezpieczniejsze.

MAGAZYN REDAGUJE: RYSZARD PERCZAK

Lepszy zachodni czy nasz?

Gdy znajomi prosili mnie o poradę, jakie auto mają kupić, pytałem najpierw ile mają pieniędzy. Potem, gdy miałem doradzić, czy ma to być wóz polskiej produkcji, czy zagraniczny, zazwyczaj wybierałem nasz.

Przemawiało za tym wiele argumentów, ale jednym z najważniejszych był ten o dostępności części zamiennych. Z bólem muszę przyznać, że z każdym dniem z mniejszym przekonaniem obstaję przy zakupie produktu rodzimej marki. Sprawa części zamiennych do polskich aut wygląda bardzo źle. Niestety, nikt nie może obiecać że będzie ich więcej. Wprost przeciwnie.

Brakuje właściwie wszystkiego. W krytycznym stanie jest zaopatrzenie sklepów i warsztatów w części do polonezów, FSO i fiatów 126p. Jedynie „kontakty" pozwalają na dotarcie do upragnionego elementu skrzyni biegów bądź układu hamulcowego.

Tylko jak teraz radzić tym, którzy mają mniej pieniędzy i nie stać ich na nowego mercedesa?

ŁÓDZKIE ZAKŁADY TERMOTECHNICZNE
„TECHMA — ELCAL"

ZATRUDNIĄ:

- TOKARZY,
- FREZERÓW,
- ŚLUSARZY,
- ŚLUSARZY — SPAWACZY,
- ELEKTROMONTERÓW,
- GALWANIZERÓW,
- ABSOLWENTÓW średnich i zasadniczych szkół zawodowych na ww. stanowiskach,
- MONTERÓW skrętek — kobiety,
- ROBOTNIKA gospodarczego,
- ROBOTNIKÓW magazynowych.

Praca w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy w oddziałach
przy ul. Armii Czerwonej 101/103, Dąbrowskiego 249 i Targowej 57.

ponadto zatrudnimy:

- INŻYNIERÓW elektroników i elektrotermików na stanowiskach konstruktor i specjalista ds. obsługi serwisowej,
- KIEROWNIKA magazynu technicznego i wyrobów gotowych,
- PLANISTÓW ds. zaopatrzenia.

Oferujemy płace wg zakładowego systemu wynagradzania. Nie przyjmujemy pracowników po porzuceniu pracy. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, ul. Dąbrowskiego 249, tel. 43-28-07 i 43-93-92 wew. 245 oraz ul. Armii Czerwonej 101/103, tel. 74-59-14 wew. 330. 4914-k

BRZEZIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w BRZEZINACH

ZATRUDNI ZARAZ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych Brzeziny, ul. Głowackiego 7/11, telefon 27-36 lub 31-59. 4971-k

Szukasz pracy za granicą? Twoją szansą INFORMATOR „SAKSY '39" na cały rok.
Zamówienia — wysyłka za zaliczeniem 4.900 zł Agencja „Prima", Poznań 9, skr 22 2397 k

dampex
Przedsiębiorstwo Zagraniczne
Członek Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej INTERPOLCOM

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „DAMPEX" w Tworzyjankach k. Brzezin

★ ZATRUDNI: ★

- ekonomistę — sekretarkę, wskazana znajomość języka niemieckiego,
- zaopatrzeniowca ze znajomością branży odzieżowej, wymagane prawo jazdy,
- stolarza ze znajomością obróbki maszynowej,
- 2 robotników gospodarczych,
- kierownika działu transportowo-gospodarczego,

Korzystne warunki płacowe do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Twarzyjankach k Brzezin. Zgłoszenia telefoniczne: Koluszki, tel. 14-12-18, 14-05-58. 5286-k

nieruchomości

KUPIĘ działkę, mieszkanie dom Łódź — okolice. Listy 42007 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
KUPIĘ działkę budowlaną lub dom w okolicach Łodzi. Telefonować: Lutomiersk 170 po 15. 42530 g
WYDZIERŻAWIĘ teren pod garaże — Żubardź. 87-86-98. 39817 g
DZIAŁKĘ budowlaną — kupię 48-60-87 41206 g

kupno-sprzedaż

KUPIĘ: stare meble, zegary, porcelanę, ramy, lustra, żyrandole i inne rzeczy. 86-84-24. 31978 g
KUPIĘ starą, zużytą odzież skórzaną. 74-15-27. 35033 g
STEBNÓWKĘ LZ-3 sprzedam. Tel. 51-99-67. 42514 g
SPRZEDAM stół krawiecki, stojak metalowy — 55-50-43 po 19. 41091 g
„GRUNDIG" kolor sprzedam. 87-54-41. 42336 g
TVC, kuchnię mikrofalową — sprzedam — 33-49-23. 42312 g
SPRZEDAM automat barwiarski ciśnieniowy RFN (pranie, wirowanie, suszenie). Pabianice, Żukowa 40/63. 41678 g
ORGANY B-11 sprzedam. 48-61-46. 41465 g
TAPCZAN — stan dobry sprzedam. 84-09-94 41934 g
SPRZEDAM suknię ślubną (Telimena). 84-09-94. 41933 g

WIESZAKI do szafek wiszących, luster sprzedam. Nowosolna — Ruciana 13 (działki rzemieślnicze). 40238 g
AUTOMAT hafciarski — sprzedam. 52-96-99. 41132 g
POŚREDNICTWO kupna — sprzedaży sprzętu audiowizualnego, gospodarstwa domowego. Sulmowski 43-76-42. 39624 g
KUPNO — sprzedaż — telewizory, video. „Gambit". 57-52-12. 42507 g
POŚREDNICTWO „Prima" w handlu sprzętem audiowizualnym, gospodarstwa domowego, meblami, pojazdami mechanicznymi. 55-22-53. 38708 g
DZIANINĘ „Miś" szer. 65 cm w ciągłej sprzedaży posiada Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Apex" Pabianice, Karniszewicka 51 w godzinach 9—15. 41389 g/41390
POŻYCZKI na korzystnych warunkach udzielę. Szafę pancerną kupię. Oferty 3290 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

EKSPEDIENTKA — ekonomistka przyjmie pracę w sektorze prywatnym. Listy 42417 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
ZAKŁAD Elektromechaniki Dźwigowej zatrudni pracowników. 34-30-91 42473 g
SZWACZKI na dżins zatrudnię. 52-54-05. Uzdrowiskowa 6. 42394 g
KOBIETA do prac pomocniczych w zakładzie krawieckim potrzebna 52-54-05 42393 g
BLACHARZA, mechanika samochodowego ucznia zatrudnię. 87-23-78 41466 g
KROJCZEGO (dzianina bawełniana) zatrudnię. 16-31-28. 41343 g
POTRZEBNA pani do opieki nad 7-letnią dziewczynką. 36-23-88. 39251 g
NOWO otwarty zakład przetwórstwa mięsnego zatrudni na korzystnych warunkach: szefa produkcji, wędliniarza rozbieracza-wykrawacza osobę do utrzymania czystości — wysokie kwalifikacje Łódź Wacława 32 godz. 8—16 40046 g
KROJCZEGO w Konstantynowie — zatrudnię. nóż pionowy — kupię. Tel. 87-60-01 wieczorem. 41176 g
POMOC do dziecka pilnie potrzebna Radogoszcz-Wschód 51-67-74 42079 g
POSZUKUJĘ hafciarki do współpracy Tel. 33-14-77 42100 g
SZWACZKI oraz krojczego — zatrudnię Tel. 81-64-13. 39403 g
ANGIELSKI, Włodarczyk 74-56-57. 39246 g
KALETNIKA, do szycia toreb zatrudnię. 43-35-12 42005 g

NAPRAWA OTVC, dekodery PAL. Manikowski. Tel. 32-61-85. 38748 g
DEKODERY PAL/SECAM fonię przestrajam. inż. Puszko. 52-60-73. 42120 g
DEKODERY PAL/SECAM, fonia — przestrajanie 86-24-30 Wiśniewski. 42319 g
SERWIS komputerowy. 42-58-98 Lange. 40804 g
MONTAŻ boazerii. Szymański. 42-25-76. 31453 g
CYKLINOWANIE — 43-49-67, Żyłowski 25814 g
CYKLINOWANIE — 55-34-62, Poddębski. 38765 g
WYRÓB — sprzedaż boazerii Dostawa na koszt producenta. Tel Biłgoraj 86-24-67 Kmieć. 40868 g
PŁYTKI lastrico — wykonuję, grzeczn. 15-83-41. Czarnocki. 42024 g
UKŁADY wydechowe Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski 43078 g
CYKLINOWANIE Janiczek. 36-12-44. 41040 g
PRALKI automatyczne — naprawa Grall 78-80-07 (8—10) 42356 g

pojazdy

ŁADĘ 1500S (listopad 1981) — sprzedam. Tel. 51-29-47 do 10 lub po 19. 41970 g
MOTOR C-Z350, mało używany — sprzedam. Koluszki, tel. 14-15-62. 41691 g
LUBLIN — nie używany sprzedam. Andrzejów. Łódź, Miernicza 4 (dawna Przetwórcza). 41630 g

lokale

M-2 zamienię na większe. 43-31-24. 41804 g
RZEMIEŚLNIK poszukuje lokalu 51-32-98. 43364 g
ZAMIENIĘ M-2 na większe. Warunki bardzo korzystne. 42-20-26. 43365 g
DO wynajęcia M-3 za bony. Radiostacja. 32-63-90. 41872 g
POSZUKUJĘ pomieszczenia — krawiectwo lekkie, Polesie, Bałuty — 34-39-05. 41945 g
STUDENTKA poszukuje mieszkania lub pokoju na rok. 57-58-20. 41912 g
M-2 sprzedam. 57-84-17. 39293 g
LOKAL sklepowy — kupię, wynajmę. Listy 41546 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
POWRACAJĄCY z zagranicy kupi lokal sklepowy w dobrym punkcie. Listy 41337 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
POKÓJ z kuchnią 40 m bloki kwaterunkowe — na domek lub 3—5-pokojowe. Przemysłowa 6/14. 42347 g
POMIESZCZENIA na pracownię plastyczną — poszukuję. Wyposażenie gabinetu stomatologicznego kupię. Tel. 52-96-56 w dniu ogłoszenia po 15 lub Listy 42391 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
SPRZEDAM M-3, 44 m wolne natychmiast — 86-43-99. 41218 g
M-2, M-3 własnościowe telefon, zamienię na domek z telefonem. Inne propozycje. 86-56-83. 41210 g
M-3 samotnemu wynajmę. 34-14-50 3333 g

medyczne

USG serca, brzucha, ciąży. Próby wysiłkowe, EKG, rektoskopia, kardiolodzy, seksuolog, inni specjaliści. DAMED (12—19), Julianowska 20. 57-79-44. 40382 g
ALMED — lekarze specjaliści — diagnostyka — leczenie — rehabilitacja, m.in. leczenie otyłości, nałogu palenia, łysienia plackowatego, nerwic, bólu pleców i krzyża, badania kierowców, Armii Czerwonej 81/83 godz. 16—21 od 13 tel. 74-74-70. 4633 k
GINEKOLOGIA, Żeromskiego 27, „Wilmed" 33-12-74. 38695 g
POGOTOWIE lekarzy specjalistów, EKG. — 51-27-13. Kosiewicz. 42713 g

usługi

HOLOWANIE, 43-11-93. 86-02-12 Rakus. 42993 g
NAPRAWA maszyn szyjących 32-74-06 grzecznościowy (11—13), (17—19). Dmowski. 37391 g
USŁUGI hydrauliczne. 74-96-76, Jurczyk. 41334 g
„DEMPSEY" — usługi detektywistyczne, ochrony mienia, 48-61-81. Hotel „Centrum", pokój 1306, 32-86-40 wewn. 481 42108/44115 g
DEKODERY PAL, video — przestrajanie, inż. Maciaszczyk 86-95-68. 42363 g
PERUKI, tupety, tresy wykonujemy na zamówienia. „MEDIUM" 57-57-03. 40080 g
ELEKTROINSTALACJE 51-96-12. Markiewicz. 42388 g
PROTETYKA stomatologiczna. Naprawy. Benke. 42-80-64, 15-83-83. 42500 g

nauka-praca

HAFCIARKĘ zatrudnię. 81-85-30, wieczorem 41428 g
SZWACZKI w Tuszynie-Lesie zatrudnię 43-37-20 41631 g-E
EKSPEDIENTKA przyjmie pracę w sektorze prywatnym. Listy 42485 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — EWA" w ŁODZI

PILNIE ZATRUDNI:

- kierownika Zespołu Energetycznego — wiek do 40 lat, wykształcenie wyższe, uprawnienia energetyczne, praktyka na stanowisku kierowniczym 5 lat,
- pomoc kuchni.

Gwarantujemy wysokie wynagrodzenie, szeroki wachlarz świadczeń socjalno-bytowych, w tym: 14-dniowe wczasy zagraniczne, żywienie w stołówce zakładowej. Oferty przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych w Łodzi, ul. 22 Lipca 15/17, tel. 33-98-55 wew. 312. 5214-k

FABRYKA SZLIFIEREK PONAR — ŁÓDŹ
ZM im. J. STRZELCZYKA
Łódź (Widzew), ul. Papiernicza 7

ZATRUDNI PILNIE

wykwalifikowanych pracowników w zawodach:

- księgowe,
- tokarz,
- szlifierz,
- wiertacz,
- frezer,
- sprzątacz produkcyjny.

GWARANTUJEMY:

- wysokie zarobki,
- po roku pracy preferencyjne dodatki za staż pracy w zakładzie,
- możliwość dodatkowych wysokich zarobków za pracę w godzinach nadliczbowych,
- wysokie nagrody z zysku wypłacane zaliczkowo co kwartał,

FABRYKA DYSPONUJE TAKŻE:

- stołówką i bufetem,
- własną bazą wypoczynkową w górach i kolonijną nad morzem,
- wymianą wczasów zagranicznych.

Informacji udziela dział kadr — Łódź, ul. Papiernicza 7, tel. 43-59-33 lub 43-24-20 wewn. 161. 5044-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „DRESSO"
w Łodzi, al. Kościuszki 23/25

pilnie zatrudnią:

- kierownika sekcji technologów ds. wyrobów gotowych (wykształcenie wyższe włókiennicze, specjalność — odzieżownictwo, min. 3-letni staż pracy)
- dyspozytora ds. eksportu (wykształcenie wyższe włókiennicze, biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego)
- mistrzów dziewiarni
- referenta ekonomicznego do działu kosztów i cen (wykształcenie wyższe ekonomiczne)
- nastawiacza maszyn i urządzeń w dziewiarni
- krojczynię modelową
- barwiarzy
- szwaczki wykwalifikowane, absolwentów szkół zawodowych oraz osoby z możliwością przyuczenia w tym zawodzie
- przewijaczki.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale osobowym i szkolenia w Łodzi, al. Kościuszki 23/25.

TEL. 32-99-24.

Zakład nie przyjmuje po porzuceniu pracy. 3936-k

PRZYSPIESZONE

DZIAŁKĘ 8000 m koło Tuszynka — sprzedam lub zamienię na mniejszą rzemieślniczą. Oferty 44186 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
SPRZEDAM 1/2 bliźniaka, budynek gospodarczy, pełne uzbrojenie telefon, Julianów. Oferty 3372 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.
DOGI szczenięta sprzedam 57-33-57 3353 g P
SPRZEDAM srebrne okolicznościowe marki DM 16-46-68 po 16. 3424 g P
GLAZURĘ sprzedam. — 15-80-89. 44204 P
SPRZEDAM dwa kombajny „Bizon-Super" (1982 ,1989) oraz ciągnik Zetor-511 z Presą. Krakowski, 97-565 Lgota Wielka. 3414 P
BONY — sprzedam. — 55-37-82. 44296 g P
SKLEP galanteryjno-odzieżowy — odstąpię 43-02-71. 44193 g P
„COMPACT-PIAST" oferuje: — płyty korytkowe DKZ, — krawężniki drogowe, — pustaki Madalińskiego, — — płyty YOMB, — nadproża ,Odbiór, Łódź, ul. Teresy 109, tel. 78-24-79 44238 g E
TELEWIZOR zachodni — sprzedam. 43-36-02. 44185 g P
„HELIOS" duży sprzedam 15-30-74. 44212 g P
SPRZEDAM WELSH TERIERY szczeniaki — 86-09-70. 44243 g P
POSZUKUJĘ mieszkania 84-30-11. 44298 g P
MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w blokach na 2 lata Płatne z góry. 87-21-70. 44178 g P
SPRZEDAM M-2, 33-79-26 44215 g P
POSZUKUJĘ lokalu na dziewiarstwo 36-19-97. 3352 g P
MĘŻCZYZNA poszukuje mieszkania (Górna, okolice) 43-07-05 (19—21) 3367 P
LOKALU okolice Łodzi poszukuję — siła, woda. 32-27-42 do 15.
ZATRUDNIĘ piekarzy i pomocników. Gniotek. Lipiny 29. 44181 g P
ZATRUDNIĘ ślokarzy, frezerów oraz pracowników niewykwalifikowanych. Listy 44291 — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
PRZYJMĘ automatyka, elektroinstalatora — 16-61-81. 3398 g P
ZATRUDNIĘ pracowników, rencistów do farbiarni Brzezińska 53. 44309 g P
KRAJANIE tkanin i dzianin Szczytowa 15 (Stoki) Karnacki. 44249 P
HALA produkcyjna uzbrojona, pow. 1.000 m. kw. Oczekuję propozycji. 16-56-95. 3375 g P
SKLEP „Odzież, obuwie, galanteria" poszukuje atrakcyjnych towarów. Tel. 34-13-22. 44188 g P
POMIESZCZENIA biurowe 150—200 m w centrum Łodzi, wysoki standard do wynajęcia. Oferty 44252 kierować: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96. 44252 P
SPRZEDAM stębnówkę metkarko-ryglówkę. — 55-66-79. 44322 g P
OVERLOCK przemysłowy — sprzedam. — 33-03-55 44324 g P
SPRZEDAM overlock „Union", „Pfaff", stębnówkę japońską oraz „Adler" i zyk-zak do skóry. Rąbień AB 28. 44258 g P

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKO	36-32-11
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dworzec Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—9.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-12 (poniedziałek — piątek 17—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nr 33-50-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-99 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—15.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Widzew	74-28-13
	74-29-55
	74-28-00

SCHRONISKO dla zwierząt 57-88-42

TEATRY

nieczynne

MUZEA

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
6.08. — jak wyżej

ODDZIAŁ RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (Gdańska 107) godz. 11—15
6.08. — nieczynne

HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14
6.08. — jak wyżej

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
6.08. — godz. 9—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—16
6.08. — jak wyżej

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
6.08. — 10—14

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) Roy Ragle (USA) — grafika, godz. 11—16
6.08. — jak wyżej

GALERIA SZTUKI BWA (Wólczańska 31) „Małe formy graficzne" godz. 11—16
6.08. — jak wyżej

GALERIA ŁÓDZKA (Ogrodowa 16) nieczynna
6.08. — jak wyżej

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. — 11—16 grafika i rysunek
6.08. — jak wyżej

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

OGRÓD BOTANICZNY — w godz 10—20 (kasa do 19)

PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10—17

KINA

PRZEDWIOŚNIE — „Cobra" — od lat 15 godz. 16, „Czerwona gorączka" USA od lat 18 godz. 18, 20
6.08. — jak wyżej

BAŁTYK — „Podejrzany" — USA od lat 15 — godz 10, 12.30, 15; Film z czytaną listą dialogową — „Szklana pułapka" — „Die Hard" — godz. 17.30, 20.
6.08. — jak wyżej

IWANOWO — „Rambo" — USA od lat 15 — godz. 16, 18. Film z czytaną listą dialogową, — „Moonraker" — z serii James Bond agent 007 — USA od lat 12 — godz. 20
6.08. — Bajki — „Różowa kotka" godz. 14.30 — dalej jak wyżej

POLESIE — „Co lubią tygrysy" — pol. od lat 18 — godz. 16, 18
6.08. — Bajki — „Reksio kompozytor" godz. 15 — dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Ludzie koty" — USA od lat 18 godz 10 12.30 20.15 Film z czytaną listą dialogową: „Willow" — USA — godz 15.30, 18
6.08. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Piraci" — tun.-franc od lat 12 — godz 16, „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 godz. 18.15
6.08. — jak wyżej

ZACHĘTA — „Wielka przygoda psa Benjiego" — USA b.o. — godz. 15; „Diabeł" (pol.) od lat 18 godz. 17, 19.30.
6.08. — jak wyżej

TATRY-LETNIE — „Sztuka kochania" pol od lat 18 godz. 21 W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „Tatry"
6.08. — jak wyżej

ŁDK — „Och, Pampalini" pol. godz. 17, „Amadeusz" USA od lat 15 godz. 18.30
6.08. — jak wyżej

STYLOWY — „Co lubią tygrysy" pol. od lat 18 godz. 17, 19
6.08. — „Co lubią tygrysy" — pol. od lat 18 godz. 15, 17, 19.

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Ostatnia cesarzowa" — chiński od lat 15 godz. 18
6.08. — jak wyżej

TATRY — „Dzika namiętność" USA od lat 18 godz. 17, 19
6.08. — jak wyżej

DKM — „Długie łodzie wikingów" — USA godz. 14, 16.30, 19
6.08. — jak wyżej

OKA — „Powrót na ziemię" — USA od lat 12 godz. 13.30, 16, 18.30
6.08. — jak wyżej

ŚWIT — „Czarodziejski flet" jug. b.o. godz. 12, 13.30, „Przeminęło z wiatrem" USA od lat 12 godz. 17.30
6.08. — jak wyżej

ŚWIT — WIDEO — „Czarny tulipan" (franc.) godz 16; „Kowboju do dzieła" (USA) godz. 18
6.08. — jak wyżej

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 16, „Wyznawcy zła" — USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe
6.08. — jak wyżej

HALKA — „Labirynt" — ang. b.o. godz. 14, 16, 18
6.08. — Bajki: „Reksio i gołąb" — godz. 15, „Labirynt" — ang. b.o. godz. 16, 18

MŁODA GWARDIA — „Wirujący seks" (Dirty dancing) — USA od lat 15 — godz 15 17 19
6.08. — Bajki — „Reksio i szpak" godz. 14 — dalej jak wyżej

MUZA — Bajki — „Reksio i jamnik" godz. 15, „Interkosmos" — USA — od lat 12 — godz. 16, 18.15
6.08. — jak wyżej

1 MAJA — Bajki — „Straż pożarna" godz. 15, „Uciekinierzy" franc. od lat 12 godz. 16 18
6.08. — jak wyżej

POKÓJ — „Harry i Hendersonowie" USA b.o. godz. 16, „Rozkaz 027" — koreańsk od lat 15 godz. 18.
6.08. — Bajki — „Śpiąca królewna" godz. 15, dalej jak wyżej

ROMA — „Frantic" — USA od lat 15 godz. 10. 17.15, 19.30; „Bliskie spotkania z wesołym diabłem" — pol b.o. godz. 12.15, 15
6.08. — Bajki — „Słodka przygoda" — godz. 10, 11, „Bliskie spotkania z wesołym diabłem" — pol. b.o. godz. 12.15, 15, „Frantic" USA od lat 15 — godz. 17.15, 19.30

STOKI — „Zadziwiające przygody muszkieterów" rum b.o. — godz. 16, „Commando" — USA od lat 15 godz 18.
6.08. — Bajki — „Spotkanie z lisem" godz. 15 — dalej jak wyżej

WYPOŻYCZALNIE KASET WIDEO Piotrkowska 76, Narutowicza 20 (kino Bałtyk") — czynne od godz. 12—15

APTEKI

Mickiewicza 20 Składowa 26/28
Niciarniana 15, Felińskiego 7
Lutomierska 146, Maratońska 71
bl. 111.

Pabianice — Wyspiańskiego 1,
Aleksandrów — Kościuszki 4,
Konstantynów — Sadowa 10,
Głowno — Łowicka 68
Zgierz — Dąbrowskiego 10
Ozorków — Armii Czerwonej 61

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pleniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 16)
Chirurgia szczękowo twarzowa — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

6 sierpnia br.
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie- (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7, telefon 32-81-26.

Ambulatoria doraźnej pomocy
— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36 31-00 w 31,
— gabinet chirurgii dziecięcej ul Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę, tel. 74-14-14,
— gabinet pediatrii, ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7, w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel 74-14-14,
— gabinet stomatologiczny ul Zapolskiej 1 czynny od godz 19 do 7; w dni wolne od pracy przez całą dobę — 43 39-72,
— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7, w dni wolne od pracy czynny całą dobę.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 5 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.25 Z dyskusji na XIII Plenum KC PZPR. 12.30 Radio Artel. 12.31 Muzyka inspirowana folklorem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w „RYTMIE". 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Klasyka na wakacjach. 17.20 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra — Warszawskie Smyczki. 18.00 Matysiakowie — 1705 odc pow radiowej. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I — Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio — dzieciom „Pożyczalscy pomszczeni" odc 55 i 56 pow. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm alkohol. 20.45 B. Troński „Tedy przeszła śmierć" fr. i pow. 21.00 Komunikaty. 21.05 Ślady pamięci 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.00 Dziennik wieczorny 23.30 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

12.25 Afrykańskie rytmy. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Okolice kultury — fel Jerzego Wilmańskiego (Ł). 13.20 Jazzowe spotkania 14.00 Europejska lista przebojów. 14.50 Maurice Bojart — „Chwila w życiu innych" — odc. 1. 15.00 Europejska Lista Przebojów. 15.30 Gwiazdy scen operowych — Leontyna Price 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki 18.15 Herriott Street 29" — odc. 41 pow 18.20 Gwiazdozbiór 18.30 Wieczór w filharmonii — odtworzenie koncertu Słowackiej Orkiestry Kameralnej pd. Bohdana Warhala. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.20 Wieczór literacko muzyczny. 22.00 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Drabina Jakubowa odc. 35. 0.50 Miniatura literacka — Wiersze B. Justynowicza. 0.55 Wiad.

PROGRAM III

14.00 Lato w filharmonii — Najwięksi mistrzowie baroku — J. S. Bach. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Wyprawy po zdrowie 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Menora" aud. W. Dmochowskiego i J. Krzyżanowskiego. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 „Sucha biała pora" odc 23 20.00 Lista przebojów Programu III. 22.00 „24 godziny w 10 minut". 22.10 Magazyn rozrywkowy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju — Szczecin. 11.50 Redakcja reportaży proponuje. 12.00 Wiad. 12.05 Krakowska Kapela z Grobli 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką 13.00 Sobotni koncert letni. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Klub Wydawców. 17.00 Wiad. 17.05 Aud. publicystyczna 17.35 Pejzaż polski. 17.55 Socjologia i życie potoczne. 18.00 Muzykoterapia — Wykorzystanie lutni w działaniach terapeutycznych 18.30 W księgarni. 18.40 Jacques Brel — pieśni człowieka. 19.00 Portrety Polaków — Stanisław Ulam 19.30 Wiad. 19.35 S. Grodzieńska „Urodził go niebieski ptak". 19.45 Kameralistyka jazzowa — Duke Ellington 20.00 W świecie humanistyki 20.35 Nagrania z filmów — David Grusin 21.00 Felieton literacki Aldony Kołodziejskiej 21.10 Placido Domingo — moje życie na scenie. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

NIEDZIELA, 6 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dla tych, co nie lubią rocka. 13.45 Dom i My. 14.00 Kronika muzycznych wspomnień. 14.30 W Jezioranach — 1480 odc. pow. radiowej 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 „Wesoły autobus odc. 368. 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Radio sport. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki — nagrania muzyki Wieniawskiego. 19.00 Dziennik Wieczorny. 19.10 Radio sport. 19.30 Radio — dzieciom „Lato czeka" — montaż poetycki. 20.00 Wiad. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka nowej epoki. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach 22.00 Teatr Polskiego Radia „Dziwny pasażer" — słuch. 23.25 Piosenki naszych twórców — Janusz Kruk.

PROGRAM II

11.00 Przeboje klasyków. 12.00 Muzyka. 12.10 W. Parzyński „Raz w życiu" cz. II. 13.40 Muzyka. 14.15 „Raz w życiu" cz. III. 14.50 Muzyka. 15.00 Recital chopinowski Adama Harasiewicza. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 17.55 Radio Artel. 18.00 R. Tagore „Citra". 18.55 Wydawnictwo Arkady. 19.00 Przebój za przebojem. 20.00 Powtórki płytowe. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki. 0.55 Wiad.

PROGRAM III

11.30 „Kapelańska Legenda". 12.00 Recital Josefa Suka. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Janusza Głowackiego. 14.15 Musicale, musicale. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Co nam zostało z tych lat. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Baw się razem z nami. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 „Legenda połdawska" 20.00 Polonia śpiewa. 20.15 Blues Panie Janek. 21.00 Jestem poetą — Janusz Pasierb. 21.20 Świat muzyki Anny z hrabiów Mycielskich Listeckiej. 22.00 „Piekło i szatani" 22.15 Lubię szum starej płyty. 22.50 Rozmyślania przed północą — Zygmunt Kubiak. 23.00 Jam Session w Trójce 23.50 „Rachat-łukum" odc. 12. 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyka z jednej płyty „Purple rain" cz. 2. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 14.45 Wakacje, wakacje — przeboje na lato. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Krzyżacy" cz. 1 słuch. 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST — „Dzieło i twórcy". 17.00 Wiad. 17.05 Przegląd prasy społeczno-kulturalnej. 17.15 Szpetni czterdziestoletni. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Utwory z Tabulatury Palpińskiej. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Mariawitów. 18.45 Claudio Monteverdi — gloria na 7 głosów chór zespół instrumentalny. 19.00 Alfa i Omega. 19.30 Wiad. 19.35 Stefania Grodzieńska „Urodził go niebieski ptak". 19.45 Kameralistyka jazzowa — Duke Ellington. 20.00 Aud. literacka Aldony Kołodziejskiej. 20.30 Muzyka w kolorze smutku i radości. 21.00 Kraj i Polonia. 21.30 Miniatury muzyczne. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. „Teatr Powszechny" w Warszawie. 23.20 Śpiewa Łucja Prus. 23.27 Jutro w programie. 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodie na dobranoc.

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 2 sierpnia 1989 r. zmarł po długiej chorobie, w wieku 60 lat ukochany Mąż i Tatuś

Ś. † P.

MIECZYSŁAW STULCZEWSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 7 sierpnia br. (poniedziałek) na cmentarzu na Radogoszczu. Wyprowadzenie zwłok z miejscowej kaplicy nastąpi o godzinie 13.30.

RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 sierpnia 1989 roku zmarła nagle nasza ukochana Żona i Matka

HANNA IRENA BEDNARSKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach (Dom Pogrzebowy, ul. Strykowska 5). Pogrążona w smutku

RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 1 sierpnia 1989 roku po ciężkiej chorobie przestało bić serce naszej kochanej Matki i Cioci

Ś. † P.

KAZIMIERY SŁODKIEWICZ

Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 7 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Zgierskiej 143 (Radogoszcz).

CÓRKA, SYN, SIOSTRZENICA z MĘŻEM i SYNEM.

Bezwład i urzędnicze okulary

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jeśli idzie o handel to wiele wskazuje na to, że nie bardzo kwapi się on do poszukiwania nowych źródeł dostaw. **Kierownicy większości sklepów nie otrzymali dodatkowych uprawnień w tym zakresie i nadal — jakby się nic nie stało i nie zmieniło — składają jedynie zamówienia do centrali przedsiębiorstw handlowych.**

W tej sprawie nie wystarczą werbalne ataki szefa resortu na biurokratyczne struktury „Społem". **Wydaje się, że pora najwyższa rzeczywiście dobrać się im do skóry. Sporo mają tu m. in. do powiedzenia mieszkańcy spółdzielczych osiedli mieszkaniowych, którzy powinni po prostu... wypowiedzieć umowy dzierżawy lokali sklepowych tym organizacjom „Społem", które mają mieszkańców... w głębokim poważaniu.** Szanse na to, że organizacja ta odrodzi się oddolnie i zacznie działać tak jak u swego zarania są — jak widać to coraz wyraźniej — w zasadzie żadne.

Spółdzielczość mleczarska również poczyna sobie z cenami dość swobodnie. **Mleko chude po cenach urzędowych oraz chudy twaróg dostarczane są do sklepów w ilościach zgoła symbolicznych.** Natomiast pozostałe produkty pojawiają się na rynku w cenach takich, jakby pochodziły nie od krów lecz od łososi.

Piekarze (w większości również „Społem") za żadną cenę nie są w stanie wprowadzić na rynek świeżych bułek ministra Krasińskiego. **Jakość pieczywa jest nadal fatalna. Chleba po cenie urzędowej starcza w sklepach na kilkanaście minut, natomiast pod wyżki 100- i 200-procentowe pozostałych gatunków nie należą do rzadkości.**

Podczas kiedy już pierwsze dni wskazują jak daleko mamy jeszcze do równowagi na rynku żywnościowym, po lipcowym zamrożeniu ponownie ruszyły podwyżki płac, zarówno te wcześniej zapowiedziane jak i rewindykowane obecnie; również strajkami i pogotowiem strajkowym.

Jak z tego widać — pisze komentator ekonomiczny PAP — **czasu na uchwycenie przyczółków równowagi zostało niewiele. Nowa lawina pieniądza wpłynie zapewne niebawem na rynek. Jeżeli nie napotka towaru, a jedynie wyższe ceny, nie będzie to chyba to, o co chodziło!** Naprawdzie nikt nie obiecywał pełnych półek od 1 sierpnia, ale dalsze zwlekanie z odblokowaniem do końca rynkowych mechanizmów, stworzeniem konkurencji i przełamaniem inercji struktur monopolistycznych w obrocie żywnością może zagrozić całej idei.

Senat w swojej uchwale słusznie domaga się, aby środki uzyskane przez urynkowienie przesuwać do rolnictwa. Na razie kanał ten wydaje się mało drożny, choć coraz częściej pojawiają się strumyki łączące pojedyncze gospodarstwa z bazarowymi budkami. Liczne są przy tym wypadki, gdy władze terenowe i organizacje handlowe starają się utrudniać jak mogą żywot tego rodzaju prywatnej inicjatywie np. pod płaszczykiem zarządzeń sanitarnych.

Amerykanie inwestują

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

działo szereg wielkich firm inżynieryjnych i finansowych w Stanach Zjednoczonych, w tym korporacje finansowe City Bank Corp. z Nowego Jorku oraz firmy inżynierskie Drexel i Bechtel.

Przedstawiciele tych firm odbyli rozmowy w Warszawie, zapoznali się w Polsce z czynnymi instalacjami w przemyśle rafineryjnym i petrochemicznym oraz pozytywnie ocenili realność naszego programu dalszego rozwoju przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego, realność w sensie możliwości samospłaty zaciągniętych kredytów.

Według oceny zainteresowanych firm i banków amerykańskich wzrost produkcji benzyny i paliw silnikowych oraz produkcji tworzyw sztucznych i przeznaczenie części tych wysoko przetworzonych produktów petrochemicznych na rynek zachodni, pozwoli spłacić koszt inwestycji.

Przedstawiciele firm i banków amerykańskich — zwrócił uwagę min. Wilczek — mimo ogromnych trudności jakie przeżywa polska gospodarka realnie oceniają nowy program w przemyśle rafineryjnym i petrochemicznym dzięki istniejącej już w Polsce infrastrukturze w przemyśle chemicznym oraz wysokim kwalifikacjom naszych chemików.

Dokonując bardzo surowej oceny naszego programu, przedstawiciele firm i banków amerykańskich widzą realne możliwości realizacji tego przedsięwzięcia, jak również możliwości jego samospłaty.

Po przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych rozmowach przystępujemy do opracowania konkretnych programów produkcyjnych, organizowania i finansowania tego wielkiego przedsięwzięcia. Ze względu na nasze zadłużenie — podkreślił min. Wilczek — proces uzyskania nowych kredytów jest bardzo trudny mimo to w finansowaniu naszego programu zgodziły się uczestniczyć wielkie firmy amerykańskie.

Zgoda tych firm i banków na uczestnictwo w programie rozbudowy polskiego przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego jest także w jakimś sensie oceną naszej infrastruktury tego, że już produkujemy wiele bardzo poszukiwanych na światowym rynku tworzyw, iż mamy ludzi, którzy potrafią to robić. Te inwestycje, o które zabiegamy w przemyśle petrochemicznym, to inwestycje odtwórcze i powiększające naszą produkcję.

Nasza misja — powiedział Wilczek — miała szczególny charakter: było to szukanie sposobów finansowania opłacalnych inwestycji w Polsce poza instytucjami rządowymi USA. Dotychczas żadna z wielkich firm amerykańskich nie chciała rozmawiać na temat tego rodzaju przedsięwzięcia w Polsce. Teraz mamy do czynienia ze swego rodzaju przełomem, pierwszym krokiem.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

FIATA 126p (1978) sprzedam. 86-22-38 3525 g-E

PUSTAKI sprzedam. 74-18-58. 3536 E

SPRZEDAM TVC zachodni. 11-10-79 3521 g-E

MAGNETOWID „Panasonic" — sprzedam. 36-45-96. 3531 E

„ZIEMOWIT" — wypoczynkowy — sprzedam. 87-91-97 3509 E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1989 roku zmarł nagle w wieku 47 lat nasz ukochany Syn, Brat, Ojciec

Ś. † P.

WOJCIECH GOŁĘBIOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu Zarzew — stary, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim bólu i rozpaczy

RODZINA

SZWACZKI zatrudnię. 81-94-10 3519 g-E

ZATRUDNIĘ dekarzy 48-00-69. 3499 E

RUBIN 714 — sprzedam. 52-43-58. 3502 g-E

SOLIDNY montaż boazerii — 55-43-84 Czerwiński. 3508 E

KUPIĘ silos na cement. 84-89-84 3518 g-E

MASZYNĘ do produkcji „misia" lub „8" — kupię. Tel. grzeczn. 42-26-20 44545 g-E

OVERLOCKI przemysłowe sprzedam. 32-88-00 44543 g-E

MURARZY, szwaczki — zatrudnię. Zlecę otynkowanie budynku — 33-23-44 44542 g-E

MARMURKOWANIE, krótkie terminy, Tomaszów Mazowiecki, Przemysłowa 12 Miniak 44541 g-E

M-5 komfortowe — własnościowe Łódź — zamienię na dom Tomaszów — okolice Łódź 87-50-10 44540 g-E

LOKALU powyżej 40 m poszukuję. Nóż pionowy sprzedam — 86-62-46 44605 g-E

M-3, M-4 do wynajęcia. 84-25-62 44646 g-E

MIESZKANIA na rok — poszukuję. 52-35-62. 44645 g-E

STĘBNÓWKĘ, overlock, nóż krojczy — sprzedam. Zbiorcza 13/30 44644-g-E

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul Sienkiewicza 3/5 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium Redakcja: kod 90 113 Łódź ul. Sienkiewicza 9 Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr poczt 89 Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36 45 85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07 26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32 04 75 Sprawy miasta: 33 41 10 33 37 47; społeczno-ekonomiczne 32-28 32, 33-10 38 32-89-47 84 06 15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36 21 60; sport: 32 08 95, dział łączności z czytelnikami: 32 98 63; interwencje Telefon Usługowy: 33 03 04; sprawy terenowe: 32 23 05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna 74 72 01 i 74 71 30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź ul Piotrkowska 96. tel 36 49 70 i ul Sienkiewicza 3/5. tel 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podaje oddziały PUPiK RSW „Prasa Książka Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

na ekranie TV

sobota

5 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie
8.55 Program dnia
9.00 Kino Teleferii — „Przygody dobrodusznego smoka" — ser prod węg., „Siedem życzeń" (3) — „Być dorosłym" — ser prod. pol.
10.20 VIII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych - Rzeszów 89
10.30 DT — wiad.
10.40 Stare nowe najnowsze
11.25 Wilanów w Powstaniu Warszawskim
12.05 „Śladami Odyseusza" (6) — „Charybda i Scylla" — „Calipso" — filmy dok prod franc.
12.45 Telewizyjny Teatr Prozy — z cyklu: „Mówi Chandler „Długie pożegnanie (1)
14.00 Premie i premiery — recital Sinitty
14.30 Komedie komedie komedie. „Milion za Laurę"
16.05 Losowanie Dużego Lotka
16.15 Butik
16.45 Teleexpress
17.00 Studio sport — Mistrzostwa świata na żużlu z Leszna — Puchar Europy w lekkiej atletyce
19.00 Dobranoc — „Przygód kilka wróbla Cwirka"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.05 Sobotni seans filmowy — „Rozległa kraina - film fab prod franc-austr.
21.45 Tydzień w polityce
21.55 Teatr Telewizji. Jarosław Haszek — Spotkania ze Szwejkiem (4) — „Feldkurat Katzma kaca"
22.15 Telewizyjny przegląd sportowy
22.3. Piknik country — Mrągowo 89 - dzień pierwszy
23.40 Telegazeta
23.45 Kino sensacji: „Zabójstwo bez zapłaty" (125 min.) — film prod. jap.
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

9.50 Bariery
10.15 Trzy godziny z TV Katowice
13.15 Konkurs 5 milionów
14.00 W świecie ciszy — progr. dla niesłyszących
14.25 Telewizyjny koncert życzeń
14.55 Powitanie
15.00 „Ordy" — Alfred Wegener — dryfowanie kontynentów" — ser. prod jap.
15.2. Spektrum
15.40 „Afrykańskie wodopoje" — film przyrodn. prod USA
16.05 Zielony świat — Filozofia przyrody
16.25 „Wszechobecne mięczaki" (1) — film przyrodn prod RFN
16.45 Dom XXI wieku — konstrukcje
17.05 Konwój
17.45 Chodzież 89 — warsztaty jazzowe
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Wielka gra
19.15 Bisy Pepe Romero — recital gitarowy
19.30 Alfa i omega
20.00 Studio sport — Puchar Europy w l.a
21.00 Fama 89 - reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „Chateauvallon" (13) — ser. prod franc
22.40 Komentarz dnia

niedziela

6 SIERPNIA

PROGRAM I

7.45 Po gospodarsku
8.15 Tydzień
8.55 Program dnia
9.00 Kino Teleferii — „Zwariowane wakacje — film prod. węg
10.10 „Z serca czy spod sztancy?
10.30 DT — wiad.
10.35 „Ludy Ziemi" (3) — „Japończycy" — ser dok. prod hiszpańskiej
11.35 „A na polach żniwa" (1) — widowisko
12.35 Telewizyjny koncert życzeń
13.20 „A na polach żniwa" (2)
14.2. Marek Sierocki zaprasza
14.45 „Goście pałacu kieleckiego" — film dok
15.1. Fotomagazyn
15.35 „Panna dziedziczka" (12) — ser. prod braz.
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport — Puchar Europy w l.a.
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka — „Trzy misie"
19.30 Dziennik
20.05 „Światła kabaretów" (4) — ser prod ang
21.00 7 dni - świat
21.3. Sportowa niedziela
22.30 Kinomania — Barbara Połomska
23.00 „Premiery po latach" — „Tyś nam obiecał ziemię sprawiedliwą"
23.30 Telegazeta

PROGRAM II

11.00 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
11.35 Film dla niesłyszących — „Światła kabaretów" (4) — ser prod ang.
12.30 Peryskop
13.00 Jutro poniedziałek
13.30 Lokalny koncert życzeń
13.55 Powitanie
14.00 PKF
14.10 100 pytań do... Marka Mazowieckiego
14.50 Aktualności kulturalne — Znów premiera
15.05 „Polacy" — „Szczęśliwy lekarz" — film dok.
15.30 Piknik country — zza kulis
15.55 Być tutaj — gawęda prof. Wiktora Zina
16.10 Kino Oko
17.00 Konwój
17.30 Bliżej świata
19.00 Spotkanie z pisarzem L. Buczkowskim
19.30 Im lepiej tym gorzej — refleksje o polskim teatrze współczesnym
20.00 Studio sport — piłka w grze
21.00 Fama 89 — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „Queenie (2) — film fab. prod amer.-ang.
22.35 Komentarz dnia
22.40 Futurologia na dobranoc — potop

poniedziałek

7 SIERPNIA

PROGRAM I

17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Kolumbowie" (4) — „Oto dziś" - ser. TP
18.25 Echa stadionów
18.50 Bez granic
19.00 Dobranoc — „Figlarna małpka"
19.10 Gorące linie
19.30 Dziennik
20.05 Spektakl na bis — William Szekspir — „Makbet"
22.30 Kronika PAT
22.45 Wolny rynek — fikcja czy szansa?
23.15 DT — echa dnia

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Czarno na białym — przegląd PKF
19.00 Ojczyzna — polszczyzna — dwoma czy dwiema
19.15 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
19.30 XIII Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej
20.00 Teletrans
20.40 Klan Staniuków — reportaż
21.15 Rozmowy o cierpieniu
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie — „Tajemnice życia Siergieja Eisensteina" — film dok.
22.40 Komentarz dnia

wtorek

8 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Domator
9.00 Teleferie
9.30 Kino Teleferii — „Chłopcy z naszego osiedla" (3) — „Sposób na złodzieja" — ser. prod. ang.
10.00 DT — wiad.
10.10 DT — dodatek gospodarczy
10.25 „Moja kuzynka Rachela" — (4 ost.) — ser. prod. am-ang.
16.55 Program dnia
17.00 Radar - piosenki Powstania Warszawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 „Kolumbowie" (5 — ost.) — „Śmierć po raz drugi" — ser TP
18.25 Z wiatrem i pod wiatr
18.50 Bez granic
19.00 Dobranoc — „Przygody Bączka i Pączka"
19.10 Od A do Z — „Z" jak ziarno
19.30 Dziennik
20.05 „Moja kuzynka Rachela" (4 ost.) — ser prod. am.-ang.
20.55 Kroniki PAT
21.05 Sejmowe spotkania
21.25 Festiwal życia — reportaż
21.55 Studio „Solidarność"
22.40 DT — echa dnia

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Wojna domowa" (13) — „Młode talenty" — ser. TP
19.15 Piknik country — zza kulis
19.30 Blisko nieba — mag. alpinistyczny
20.00 Studio sport — mityng lekkoatletyczny — Grand Prix z Budapesztu
21.30 Panorama dnia
21.45 „Jak po maśle" — film fab. prod franc.
23.10 Komentarz dnia

środa

9 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Domator
9.00 Teleferie najmłodszych
9.30 Kino Teleferii — „Piaskowy stworek" — „Ostatnie życzenie" — ser. prod. CSRS
10.00 DT — wiad.
10.10 „Między nami chłopakami" — film prod. CSRS
16.45 Program dnia
16.50 Losowanie Express i Super Lotka
16.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.15 Teleexpress
17.30 „Polskie drogi" (1) — „Misja specjalna" — ser. TP
19.00 Dobranoc — „Kolorowy świat Pacyka"
19.10 Bocznymi drogami — rep.
19.30 Dziennik
20.00 „Tajwańska kanasta" — film prod. jug.
21.35 Kroniki PAT
21.50 Spojrzenia
22.20 „Historia Bursztynowego Słowika" (3)
22.50 DT — echa dnia

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Świat festynów — Kwietniowe święto w Holandii
19.00 Przeboje Teatru Muzycznego w Gdyni
19.30 Wieczni jak Nil — rep. z Egiptu
20.00 Niezapomniane melodie
20.20 Młode piękne głosy — Beata Morawska
21.00 Z ziemi polskiej — film dok
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie" (32) — ser TP
22.15 Telewizja nocą
23.00 Komentarz dnia

czwartek

10 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Domator
9.00 Kino Teleferii — „Zaczarowany krąg" (1) — film prod. radz.
10.00 DT — wiad.
10.10 „Telefon 110" — „Pożegnalna pieśń dla Lindy" — ser. prod NRD
16.45 Program dnia
16.50 Poligon
17.15 Teleexpress
17.30 „Polskie drogi" (2) — „Obywatel GG" — ser. TP
19.00 Dobranoc — „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa"
19.10 Teraz
19.30 Dziennik
20.05 „Ostatnia szansa" — film prod. ang.
21.35 Kroniki PAT
21.50 Pegaz
22.40 „Rok 1939 — ostatni miesiąc pokoju"
23.05 DT — echa dnia

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Strachy na lachy" (13) — ser anim. prod. ang.
19.00 Magazyn „102"
19.30 „Świat roślin (7) — „Niebezpieczne rośliny" — ser. przyrodniczy prod. CSRS
20.00 Studio sport — wielki tenis
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio teatralne Dwójki — Jerzy Broszkiewicz — „Prawdziwe przygody Lemuela Guliwera"
22.50 Komentarz dnia

piątek

11 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Domator
9.00 Zielone Teleferie
9.30 Kino Teleferii: „Arabella" — „Bajki idą do lamusa" — serial prod. czech.
10.00 DT — wiadomości
10.10 DT — dodatek gospodarczy
10.25 „Honor dziecka" — komedia prod. pol.
15.40 Domator
16.45 „Z Polski rodem" — magazyn polonijny
17.15 Teleexpress
17.30 „Polskie drogi" (3) — „Najspokojniejsze miejsca na świecie" — serial TP
19.00 Dobranoc — „Przygody Gapulki"
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.05 Prapremiery — „Statek szaleńców" — film fab. prod. amer.
22.30 Kroniki PAT — Tak było...
22.45 Czas — magazyn publ.
23.15 DT — echa dnia
23.30 „Świat jaki jest" — „Gorzki smak herbaty" — film dok. prod. ang.

PROGRAM II

18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Konwój
19.00 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego"
19.30 „Dookoła świata" — „W Tunezji"
20.00 Oficyna poetów i malarzy — rep.
20.50 Antyczny świat prof. Krawczuka
21.30 Panorama dnia
21.45 Zespół adwokacki „Dyskrecja" — „Żywioł tropiku"
22.30 Filmy z Humphreyem Bogartem — „Mieć i nie mieć" — film prod. amer.
0.10 Komentarz dnia

dzienniczek

★ *JAPOŃCZYCY znowu nas zadziwili. Firma Taisei wyprodukowała roboty wspinające się po ścianach i fasadach budynków i zastępujące malarzy. Maszyny wykonują swoją pracę w czasie dwa razy krótszym niż ludzie, a są przy tym nadzwyczaj dokładne. Specjalny czujnik określa czego robot nie powinien malować, nie ma więc mowy o tym, żeby np. zachlapał okno. Ludziom to się zdarza, zwłaszcza gdy sobie podochocą.*

✱ **W RADOMIU** karetka pogotowia zabrała z ulicy półprzytomną młodą kobietę. W czasie jazdy pacjentka — jak się sądzi, będąca pod wpływem narkotyków — nagle rzuciła się na kierowcę i ugryzła go w kark, krzycząc jednocześnie że jest chora na AIDS.

Kierowca to bardzo niebezpieczne zajęcie.

★ *KŁÓTNIA między aktorami: Brigitte Bardot śmiertelnie obraziła się na swego wieloletniego przyjaciela Alaina Delona, oświadczając że nigdy mu nie przebaczy i już nie zamieni z nim nawet słowa. Powód? Delon zrobił sobie reklamowe zdjęcie w futrze, a Bardotka — jak wiadomo — jest fanatyczną opiekunką zwierząt. Gdy zobaczy kogoś w naturalnej skórze, uznaje że jest to „szokujące i oburzające".*

— Dziękuję za wyleczenie, profesorze. Jako zapłatę proszę przyjąć Niderlandy.

KRZYŻÓWKA „CENTRALU"

POZIOMO: 1. Pudełko do przechowywania kosztowności, 6. Ojciec mojej żony dla mnie, 9. Autor powieści „Germinal", 10. Wodny kwiat, 11. Palna lub ognista, 12. Może być mydlana, 13. Teatralna lub masońska, 14. Do klejenia, 15. Rodzaj kilimka, 17. Miasto w Kotlinie Śląskiej, 21. Tkanina wełniana z przędzy czesankowej, 22 Polityk austriacki (czołowy działacz II Międzynarodówki) 23. Może być spacerowa w parku, 25 „..srebrnej róży" z repertuaru Teatru Wielkiego w Łodzi, 28. Kanał orkiestrowy, 30. Szerokość tkaniny w sztuce, 31. Roślina ozdobna (płomyk), 32. Przeciwieństwo maxi, 33 Obrzędowa uczta o charakterze religijnym u pierwszych chrześcijan 34. Gaz do lamp jarzeniowych 35. Znak zodiaku, 36 Świetna łowczyni i biegaczka w mitologii greckiej (córka króla Arkadii).

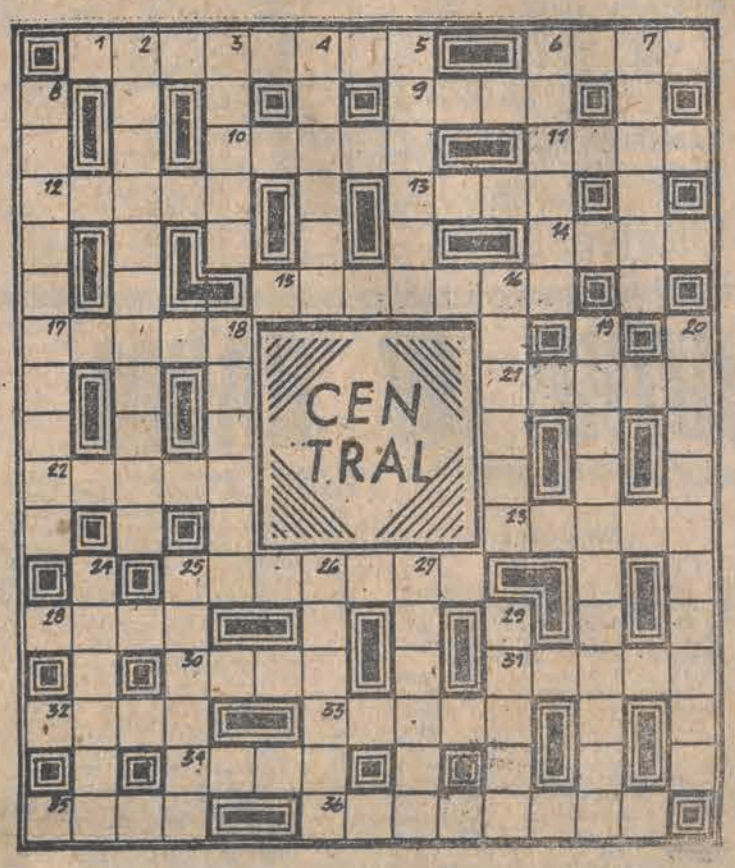

PIONOWO: 2. Miasto na trasie Pabianice — Sieradz, 3. Anatomiczny lub geograficzny, 4. Ryba z karpiowatych, 5. Roślina ozdobna o białych lub czerwonych kwiatach, 6 Tytoń w proszku, 7 Punkt jednakowo oddalony od wszystkich punktów okręgu, 8. Rysunkowa zagadka, 16. Pięknie upierzony ptak, 18. Uszkodzenie jakiegoś urządzenia, 19. Dozór honorowy osobistości nad jakimś przedsięwzięciem, 20 Zwolennik parnasizmu, 24. Ubezpieczeniowa PZU lub „Westy", 25 Telefoniczna a także kosmiczna 26. Ogródkowa budowla, 27. Przesadna afektacja, 29. Domena.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: dwa bony o łącznej wartości 3.000 złotych, ufundowane przez SDH „CENTRAL" w Łodzi.

figur na figur

Oto zadanie, którego autorem jest znany ekspert, naczelny redaktor miesięcznika „Brydż" — **Jerzy Pomianowski.** Grając bez atu z pozycji S, należy wziąć cztery lewy, a zatem można oddać tylko jedną. **Jak tego dokonać?**

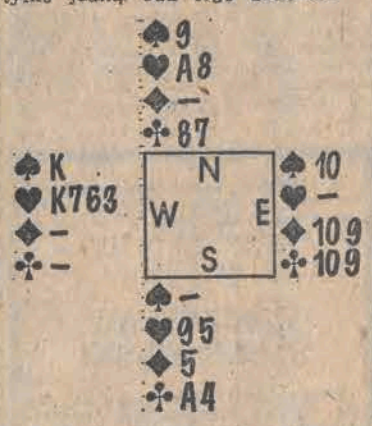

Skuteczną rozgrywkę trzeba zacząć od zagrania z ręki piątką kier do ósemki na stole (oczywiście, gdyby W zdecydował się położyć króla — bijemy asem; niczego to nie zmienia). E pozbywa się dziewiątki karo. Druga lewa: ze stołu dziewiątka pik, do której z ręki należy dodać kiera. W zabija królem pik i musi wyjść w kiera. Znowu jesteśmy na stole. Bardzo ważne jest co w trzeciej lewie wyrzuci gracz na pozycji E. Jeśli zrezygnuje z dziesiątki karo — pozostawiamy sobie już dobrą piątkę w tym kolorze, a pozbywamy się czwórki trefl, jeśli natomiast zachowa karo i odrzuci trefla — dwie ostatnie karty w ręce to as i czwórka trefl.

Tak czy owak bierzemy cztery z pięciu możliwych do zabrania lew. **Zadanie wykonane.**

A teraz zapowiedź ciekawego turnieju: w dniach 11—13 sierpnia RTS Widzew (przypomnijmy, łódzka drużyna znowu w I lidze) organizuje „Mityng brydża sportowego". Udział w imprezie dostępny dla każdego, wśród zaproszonych gości — kilku brydżystów ze współpracującego z Łodzią fińskiego miasta Tampere.

Oto kalendarz gier (klub „Telex", ul. Tuwima 38); 11 sierpnia, godz. 17 — turniej par; 12 sierpnia, godzina 10 — dwusesyjny turniej par, 13 sierpnia, godz. 10 — turniej teamów.

Duży sukces odnieśli brydżyści Widzewa na rozegranym niedawno w Sopocie Międzynarodowym Kongresie Bałtyckim, w którym oprócz Polaków wystąpili gracze z Danii, Szwecji, Finlandii, Holandii, Norwegii, Czechosłowacji, Włoch i Związku Radzieckiego. Zespół w składzie Makaruk, Niedzielski, Owczarek, Turant zajął II miejsce w turnieju teamów — za jedną z mistrzowskich par Europy Balicki — Żmudziński, grającą w drużynie z parą duńską. Jednocześnie Niedzielski z Turantem wygrali II turniej par. Gratulacje!

KRÓL KIER

znaki zodiaku

pół żartem, pół serio

LEW (23.7. — 22.8.) — Ostrzeżenia przyjmuj poważnie, nie są one tylko zwykłym straszeniem — jeśli potrafisz się znaleźć w trudnej sytuacji, jeśli będziesz uczciwy, nie powinno być większych kłopotów.

PANNA (23.8. — 22.9.) — Efektami swoich zabiegów będziesz mógł się wkrótce cieszyć w pełni. Rozejrzyj się wokół siebie, otaczają Cię osoby, którymi powinieneś się zainteresować.

WAGA (23.9. — 23.10.) — Wszystko zapowiada się dobrze, nie przejmuj się drobnymi kłopotami. Możesz spokojnie patrzeć w przyszłość.

SKORPION (24.10. — 22.11.) — Dużo zyskasz, będziesz jednak musiał też coś poświęcić. Nie oszczędzaj, bo to Ci się na razie nie opłaci.

STRZELEC (23.11. — 21.12.) — Nie będzie to spokojny okres, burze wewnętrzne, rozterki, niepokoje, ważne decyzje — na coś się musisz zdecydować i konsekwentnie do tego dążyć.

KOZIOROŻEC (22.12. — 20.1.) — Nie bądź niecierpliwy, jeszcze trochę poczekaj z podejmowaniem ostatecznych decyzji. Trochę krytycyzmu wobec własnej osoby bardzo Ci się przyda.

WODNIK (21.1. — 20.2.) — Jak nigdy będziesz musiał kontrolować własne reakcje, nie daj się wciągnąć w nerwowe działania. Pod koniec tygodnia ważne sprawy rodzinne.

RYBY (21.2. — 20.3.) — Uważaj abyś zbyt pochopnymi decyzjami sam sobie nie narobił kłopotów. Popatrz spokojnie na sytuację, spróbuj ją oceniać pod innym kątem.

BARAN (21.3. — 20.4.) — Ryzyko duże, ale zyski też mogą być dla Ciebie bardzo cenne. Wszystko wskazuje na to, że powinieneś się zdecydować na zasadnicze posunięcia.

BYK (21.4. — 21.5.) — Już teraz powinieneś pomyśleć o swoich dalszych losach, decyzje podjęte dziś mogą ułatwić Ci dogadanie się z ludźmi, którzy mają coś do powiedzenia w Twoich sprawach.

BLIŹNIĘTA (22.5. — 21.6.) — Doskonała okazja, żeby pokazać siebie z jak najlepszej strony. Będzie to miało duży wpływ na Twą dalszą karierę.

RAK (22.6. — 22.7.) — Dużo stracisz jeśli nie będziesz podtrzymywał starych układów i znajomości. Więcej energii i zaangażowania pozwoli Ci zrealizować nakreślone plany.